Nr 270 | Kraków, Poniedziałek 17 Czerwca 1912. | Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 9 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiśina.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po ustąpieniu Stanisława Badeniego.

Przez lat 17, z małą tylko przerwą, zajmował hr. Stanisław Badeni dostojne, ważne i wysoce odpowiedzialne stanowisko marszałka krajowego. W Sejmie i kraju przyzwyczajono się widzieć u laski marszałkowskiej tę niezwykłą postać, tego męża politycznego i gospodarza kraju, oryentującego się w najtrudniejszych sytuacyach, mającego o każdej sprawie sąd własny, przeważnie bardzo trafny, oparty na pracy i doświadczeniu, dyktowany najlepszą wolą i i niezwykłym rozumem, a zawsze dobro publiczne mający na celu. Kraj miał do niego zaufanie. Można było nie godzić się na ten lub ów jego polityczny pogląd, bo w polityce przekonania bywają różne; ale gdy o szczerości i pobudkach działania Stanisława Badeniego nie było wątpliwości, a uczciwość i ofiarność jego pracy dla publicznego dobra powszechne zyskała uznanie, — porozumienie z marszałkiem było możliwem i poszukiwanem.

Wzór pracowitości i ścisłości w spełnianiu obowiązków, miał St. Badeni prawo wymagać od innych, aby obowiązków urzędowych i obywatelskich nie lekceważyli, aby je za poważny mandat społeczeństwa i narodu uważali. Dzięki nastrojowi, jaki w bliższem i dalszem otoczeniu swojem wywoływał, dzięki tej wielkiej moralnej sile i przewadze, jaką odczuwać dawał w swej działalności, — podniósł i ugruntował powagę samorządu krajowego, budząc do niego zaufanie i utrwalając jego wpływ na społeczny, ekonomiczny i kulturalny rozwój kraju. To pozostanie wielką zasługą ustępującego dzisiaj marszałka krajowego i za to towarzyszy mu dzisiaj wdzięczność wszystkich, bez względu na przekonania polityczne i przynależność partyjną.

Przyzwyczailiśmy się widzieć w Stanisławie Badenim wielkiego, bardzo rozumnego obywatela kraju i dobrego syna ojczyzny. Dlatego i dzisiaj, gdy z zajmowanego tak zaszczytnie i z takim dla kraju pożytkiem stanowiska zdecydował się ustąpić, nie wątpimy, że, o ile siły mu pozwolą, spieszyć będzie z radą i pomocą, gdy tego sprawa publiczna wymagać będzie.

Hr. Stanisław Badeni nie zaliczał się do stronnictwa nam najbliższego, którego zasady podzielał i popierał nasz dziennik. Ale pozwalał nam, w najważniejszych momentach, zapominać o tem, że mamy do czynienia z mężem politycznym innego obozu. Nie był fanatykiem politycznym, umiał znaleść i uszanować granicę, u której kończyć się powinien interes partyjny, bo zaczyna się publiczny, ogólno-krajowy i narodowy. I dlatego kochany mógł być przez jednych więcej, przez drugich mniej, ale szanowany był przez wszystkich ludzi dobrej woli.

W chwili, gdy stargany wyczerpującą pracą, usuwa się hr. Stan. Badeni od laski marszałkowskiej nie w zacisze domowe może, ale w szeregi pracownicze, z których wyszedł, nie pora rozstrząsać, co zrobić mógł ponad to, co dał ze siebie krajowi i społeczeństwu. Ale obowiązkiem jest przyznać, że dał więcej, niż mieliśmy prawo żądać, bo dał całego siebie.

Kraj dźwignął się znacznie dzięki jego inicyatywie, dzięki tej nadzwyczajnej, rzec można bezprzykładnej, żelaznej jego pracy, z jaką imał się każdej sprawy. Nie był to postęp błyskotliwy, posuwał się etapami, ale miał zawsze podkład realny, ubity laską marszałkowską, w silnej spoczywającą dłoni. Dlatego bez uprzedzeń do jego następcy, ale z pewnym, łatwo zrozumiałym niepokojem, spoglądamy dzisiaj na krzesło marszałkowskie w chwili bardzo trudnej, gdy rozpętała się w kraju burza narodowościowa, gdy Sejm i Koło polskie wobec niezwykłej znalazły się sytuacyi.

Następca hr. Stan. Badeniego jest w szerszych sferach kraju mało znaną osobistością. Najwyższe dostojeństwo w autonomii kraju otrzymuje hr. Adam Gołuchowski, głównie skutkiem agrarnego charakteru obecnego Sejmu, dzięki przewadze stronnictw ziemiańskich i konserwatywnych. Sejm nie wybiera marszałka, a wpływ, jaki na jego nominacyę wywiera, nie da się ująć, ani ściśle określić. Ale ten wpływ istnieje i to jeden powód więcej, aby on zaczął odpowiadać zmienionym stosunkom politycznym i społecznej ewolucyi, przez jaką kraj przeszedł.

Pomimo całej inteligencyi i gorliwości hr. St. Badeniego, finanse kraju doszły do martwego punktu. Tutaj sanacya jest postulatem nietylko Galicyi, lecz zasobniejszych od niej i ekonomicznie bez porównania silniejszych krajów. Dwa ponadto wielkie problemy polityczne, reforma sejmowej ordynacyi wyborczej i łącząca się z nią kwestya ruska, oczekują jak najrychlejszego załatwienia.

Oczywiście sprawy te wtedy tylko będą mogły być załatwione, gdy Sejm prawidłowo żyć i funkcyonować zacznie. I to jest „punctum saliens“ kwestyi, to najważniejsze zadanie, jakie nowy marszałek po swoim poprzedniku w spadku przejmuje. Wywarcie wpływu na decydujące czynniki rządu i grupy poselskie, aby nie ziściły się przepowiednie, że Sejm ten, albo wcale się nie zejdzie, albo rozwiązanym być musi, nie spełniwszy swej politycznej misyi, — będzie próbą siły, powagi i sztuki rządzenia nowego marszałka.

Nietylko więc ze względu na osobistość swojego poprzednika, lecz także ze względu na zadania nagłe, czekające Sejm, znajdzie się hr. Adam Gołuchowski w położeniu bardzo trudnem. To wystarcza, abyśmy do osoby jego i do jego intencyj, odnosili się bez uprzedzeń, abyśmy spieszyli mu z pomocą i zachętą w spełnianiu zadań, na których rozwiązaniu całemu krajowi i społeczeństwu tak wiele dzisiaj zależy.

Bez względu zatem na polityczną jakość wpływów, dzięki którym hr. Adam Gołuchowski godność marszałka powiatowego zamienił na godność marszałka kraju, chcemy w nim widzieć nietylko przewodniczącego Sejmu i prezesa Wydziału krajowego, lecz reprezentanta autonomii krajowej, tej najdroższej zdobyczy konstytucyjnej, z którą najdalej sięgające łączą się nadzieje całego społeczeństwa polskiego. I z tego stanowiska oceniać będziemy działalność nowego marszałka kraju. Oby ona największe dla kraju przyniosła korzyści.

Przesilenie polityczne we Francyi.

Na tle walki o reformę wyborczą, a raczej przeciwko niej, występuje coraz silniej przesilenie w łonie radykałów i radykalnych socyalistów, którzy tworzą dotąd jeszcze rdzeń większości rządowej. Równocześnie odbywa się pewna ewolucya w parlamentarnych stosunkach Francyi, które dzięki obu wymienionym stronnictwom przedstawiają bardzo niepochlebny obraz. Od chwili, gdy Izba deputowanych przyjęła na podstawie wniosków komisyi najważniejsze postanowienia projektu reformy wyborczej, zaszedł cały szereg doniosłych wypadków parlamentarnych. Jak wiadomo, Izba deputowanych, aczkolwiek w swojej większości pragnie wyborów proporcyonalnych, mimo to powzięła rozmaite uchwały, które zmieniły a nawet wypaczyły ten system, a uczyniła to skutkiem usilnych nalegań komisyi, która sądziła, że w ten sposób ułatwi przeciwnikom reformy odwrót i zgodę na reformę.

Tymi przeciwnikami, bądź otwartymi, bądź zakapturzonymi, są radykali i radykalni socyaliści, którym jest bardzo wygodnie z dotychczasowym systemem wyborczym i którzy z tego powodu pragną go utrzymać za wszelką cenę. Nadzieja komisyi tudzież Izby, że przeciwników będzie można przejednać ustępstwami, zawiodła — opór trwa dalej, a wynikiem długich i wielce uciążliwych obrad było dzieło, które przeciwników nie ugłaskało, a zwolenników reformy zraziło.

Ale z biegiem czasu szanse reformy wyborczej zaczęły się poprawiać dzięki naporowi z poza parlamentu. Szeregi radykałów w walce przeciwko reformie wyborczej zaczynają się łamać. Pierwotnie przeciwnicy przedłożenia domagali się drugiego czytania projektu, sądząc, że zdołają przeciągnąć do nieskończoności obrady, a naostatek zepsuć projekt w taki sposób, ażeby Senat nie mógł go uchwalić. Nastąpiłoby udaremnienie reformy wyborczej w obecnym peryodzie ustawodawczym i bliskie wybory odbyłyby się wedle obecnej ordynacyi, zapewniającej radykałom i radykalnym socyalistom, tak zwanym „tyranom okręgowym“, dotychczasowy stan posiadania mandatów.

Zwolennicy reformy nie chcieli z początku zgodzić się na drugie czytanie projektu reformy, ale domagali się, ażeby na podstawie dawniej uchwalonego wniosku nagłości drugie czytanie odpadło. W ten sposób chcieli zapobiedz zabagnieniu reformy. Jednakże rychło zoryentowali się w położeniu i spostrzegli, że przeciwnicy przez drugie czytanie celu swojego nie dopną, i że równocześnie zwolennicy reformy właśnie przy drugiem czytaniu będą mogli poprawić wypaczony projekt reformy wyborczej w duchu czystej proporcyonalności. Wobec takiego stanu rzeczy zgodzili się na reasumcyę uchwalonego wniosku nagłości i na drugie czytanie.

Na ten zwrot w łonie zwolenników reformy wpłynęły przedewszystkiem dwie okoliczności. Najpierw jasnem się stało **bankructwo polityczne radykałów**, które osłabiło skuteczność ich opozycyi przeciwko reformie. Od roku przeszło wszystkie wybory przynosiły klęski radykałom: czy to wybory uzupełniające do Izby i Senatu, czy to wybory do rad generalnych, czy wreszcie wybory do rad gminnych. Potem przyszedł **pogrom radykałów** przy wyborze prezydenta Izby deputowanych. Przyznała to otwarcie znaczna część prasy radykalnej. W dzienniku „Action“ pisał deputowany **Lafferre**, jeden z wodzów obozu radykalnego: „Obie grupy radykalne liczą razem 256 członków. Wspólny ich kandydat, deputowany Cochéry, otrzymał 98 głosów przy pierwszem głosowaniu, gdy kandydaci lewicy demokratycznej Deschanel i Etienne otrzymali: pierwszy 213 głosów, drugi 141, chociaż lewica demokratyczna ma tylko 80 członków. Wynik ten można wyjaśnić tylko zupełnem zamięszaniem pośród tych grup, wyłącznem zajmowaniem się interesami osobistemi, intrygami zakulisowemi“. Wybitny organ radykałów „Rappel“ pisze z przekąsem: „Dzięki geniuszowi swoich strategów, dzięki własnej przenikliwości partya radykalna straciła prezydenturę Izby, podobnie jak straciła prezydenturę gabinetu i liczne mandaty. **Wyraźniejszego bankructwa nie można sobie wyobrazić**“.

Głębsze powody upadku radykałów wyłuszcza w dzienniku „Siècle“ były minister **Lanessan**, który powiada: Przeciwko **tyranii** radykałów i radykalnych socyalistów podniosła się nietylko opozycya konserwatystów i socyalistów, lecz także opozycya „młodych“ wobec „starych“. Korzystając z niezadowolenia wyborców „młodzi“ odebrali „starym“ szereg mandatów. Na zewnątrz i na pozór partya radykalna ma ten sam wygląd, ale wewnętrzne stosunki zmieniły się gruntownie. Starzy przywódcy trzymają jeszcze buławę w swoich rękach, ale widzą, że młodzi nie chcą iść za skinieniem tej buławy.

Drugą przyczyną zwrotu w taktyce zwolenników reformy wyborczej wobec sprawy drugiego czytania jest fakt, że stanowisko gabinetu przychylnego reformie **wzmocniło się**. To stanowisko było przez długi czas bardzo niepewne. Dopóki radykali szli zwartemi szeregami przeciwko reformie wyborczej, a przedewszystkiem przeciwko wyborom proporcyonalnym, dopóty prezydent gabinetu **Poincaré** musiał lawirować, dopóty zapewniał, że pragnie reformy wyborczej, ale dokonanej za zgodą radykałów, którzy mu nieustannie grozili obaleniem.

Podczas długich rozpraw w Izbie deputowanych okazało się, że reforma wyborcza ma przeciwko sobie grupę nieprzejednanych nieprzyjaciół, równocześnie jednakże okazywało się coraz wyraźniej, że grupa ta coraz więcej maleje, gdyż coraz to inny jej członek nabiera przekonania, że dalszy opór pozbawiłby go mandatu przy najbliższych wyborach. Wobec tego zbiegostwa z pod sztandaru radykałów, stanowisko Poincarégo wzmocniło się znakomicie i nadszedł dla niego moment psychologiczny wystąpienia z otwartą przyłbicą i porzucenia dotychczasowej rezerwy.

I stała się rzecz przez radykałów nieoczekiwana. Minister spraw wewnętrznych Steeg pomimo ich pogróżek **wniósł rządowy projekt reformy wyborczej wprost do komisyi Izby**, która ma rozstrzygnąć, który z dwóch projektów, dawny, czy wniesiony przez Steega, ma być przedmiotem dalszych obrad. Jeżeli Poincaré zdobył się na taki akt energii, to widocznie ufa swoim siłom i pewności swego stanowiska.

Radykali, którzy przed kilku tygodniami jeszcze uważali Poincarégo li tylko za wykonawcę ich woli, wprost oniemieli po tym kroku gabinetu. A więc Poincaré wypowiedział im **wojnę**. Wszechmocne dwie grupy radykałów i radykalnych socyalistów spostrzegły nagle, że minęła pora walki zaczepnej, że teraz muszą tylko się bronić. Trzeba się było koniecznie zdobyć na jakąś wielką manifestacyę, więc radykali i socyaliści radykalni zamiast urządzić zgromadzenie wyborców, urządzili bankiet na 800 osób.

Ale jakże zmieniły się czasy. Pierwszy zaraz mowca **Clementel**, były minister, przewodniczący partyi radykalnej uderzył w ton wielce łagodny. Nie groził, ale żalił się. Oświadczył, że partya musi wypracować własny projekt reformy wyborczej z uwzględnieniem interesów mniejszości wyborców. Clementel z naciskiem przestrzegał przed walką z gabinetem, gdyż radykali, gdyby nawet powiodło im się obalić gabinet, nie zdołaliby utworzyć nowego rządu, są bowiem w mniejszości, a kraj odwróciłby się od nich.

Emil **Combes**, były prezydent gabinetu, senator i przewodniczący wydziału wykonawczego obu grup radykalnych, zaprzeczył tak oczywistemu faktowi, jak klęska radykałów przy wyborach gminnych, a następnie gwałtownie wystąpił przeciwko wyborom proporcyonalnym. — Przedłożenie rządowe potępił ryczałtowo, Poincarégo obsypał gradem drobiazgowych zarzutów, a zakończył swoją mowę dwugodzinną zapewnieniem, że ufa obu stronnictwom.

Wojownicza mowa Combesa nie zagrzała uczestników bankietu. Nikt nie podniósł wojowniczych haseł Combesa, a jeszcze więcej znamienną jest okoliczność, że żaden z mowców nie śmiał wystąpić w obronie obecnej ordynacyi wyborczej. Ta już nieodwołalnie będzie wkrótce należeć do przeszłości. Komisya wyborcza pilnie obraduje nad rządowym projektem reformy wyborczej i niedługo wypracuje sprawozdanie dla Izby. Jeżeli radykali przedłożą Izbie swój projekt reformy wyborczej, to będzie on spóźnionym strzałem, zwłaszcza, że na projekt wypracowany przez **Augagneura** i kilku innych radykałów nie godzi się Combes i grupa jego bliskich przyjaciół. Co krok — to niezgoda w łonie partyi.

Kto zwycięży: radykali, czy gabinet? Jeżeli **Poincaré** zachowa dotychczasowe umiarkowanie i nie popełni fałszywego kroku, to ma zapewnione zwycięstwo. Obecnie radykali sami nie wierzą w swoje zwycięstwo. Urzędowy ich organ „Rappel“ nazwał opisany powyżej bankiet „**stypą pogrzebową**“, oświadczając, że partya radykalna uległa zupełnemu **rozkładowi**. Gdyby rzeczywiście tak było, gdyby radykali i radykalni socyaliści rozbili się, to przesilenie parlamentarne sprowadziłoby nowe ukształtowanie sił w Izbie deputowanych, a tem samem ważną ewolucyę polityczną w kraju.

Korzystny zwrot w ugodzie czesko-niemieckiej.

(Tel. „N. Reformy.“)

Praga, 17 czerwca.

Dzienniki donoszą w formie pogłoski, że **ugoda czesko-niemiecka częściowo znajduje się w stadyum ukończenia.** Komisya dla zmiany statutu krajowego i komisya narodowo-polityczna odbędą w tych dniach posiedzenia. Posiedzenia te, jak powszechnie sądzą, będą jednemi z ostatnich.

Co do statutu krajowego osiągnięto już zgodę, chodzi tylko o **ostateczne** załatwienie. Także nastąpiło porozumienie **co do języka u władz rządowych**; sporną jest jeszcze tylko sprawa języka u władz autonomicznych.

Z wyjątkiem dziennika „Samostatnost“, wszystkie inne organa prasy czeskiej są za zawarciem ugody.

Praga, 17 czerwca.

„Prager Tagblatt“ donosi, że **Sejm czeski zwołany będzie 15 lipca na kilkudniową** sesyę. Zależy to jeszcze od ostatecznego rezultatu rokowań ugodowych.

Praga, 17 czerwca.

Wiadomość o bliskiem zażegnaniu sporu **czesko-niemieckiego** wywołała w kołach politycznych zadowolenie. Dziś donoszą, że **komitet sześciu** dla zmiany ordynacyi krajowej, jako też wydział pracy narodowo-politycznej komisyi, będą przez przewodniczącego, br. Martinitza, zwołane przy końcu bieżącego tygodnia na posiedzenie. Z faktu tego wnioskują, że prace tych komisyj są już na ukończeniu. Rezultaty tych prac będą oczywiście przedłożone obu klubom sejmowym, jako też korporacyom mężów zaufania obu narodowych obozów. Prace te odnoszą się chwilowo głównie do krajowej ordynacyi wyborczej. Co się tyczy sprawy **językowej**, to i ona jest bliską załatwienia; pozostało jednak jeszcze kilka punktów spornych, mianowicie co do języka urzędowego władz autonomicznych.

Nowe rosyjskie przedłożenie flotowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“)

Petersburg, 17 czerwca.

Po uchwaleniu przez Dumę 1½ miliarda rubli na tak zwany „mały program flotowy“, rząd myśli obecnie nad wypracowaniem nowego projektu flotowego, który ma być przedłożony nowej Dumie i zawierać całkowity program **rosyjskiej floty bałtyckiej**. Flota na Morzu Bałtyckiem otrzymać ma dwie eskadry, z których każda składać się będzie z 12 dreagnougthów, 9 krzyżowców, 36 topedowców i 12 łodzi podwodnych.

Rosya, zdaniem rządu, nie może co do budowania floty swej pod żadnym warunkiem pozostać poza Niemcami. Powiększenie floty na Morzu Czarnem zależeć będzie od planów flotowych Turcyi. W każdym razie Duma liczyć się musi z nowym wydatkiem miliarda rubli na powiększenie floty rosyjskiej

Nowy gabinet w Portugalii.

(Tel. „N. Ref.“)

Lizbona, 17 czerwca.

Gabinet utworzył się już definitywnie w następującym składzie: prezydyum i sprawy wewnętrzne **Duarte Leite**, sprawiedliwość **Carreia Lemos**, sprawy zagraniczne Augusto **Vascouzelles**, finanse **Barros Gueiroz**, kolonie **Cerveira**, marynarka Fernandes **Costa**, roboty publiczne Augusto **Barreto**. Nowy prezydent ministrów nie jest członkiem parlamentu.

Wojna włosko-turecka.

Pogłoski o zamierzonym ataku włoskim na Gallipoli pod Konstantynopolem nie sprawdziły się, co prasa europejska powitała z zadowoleniem w interesie pokoju europejskiego. Jak się zdaje, mocarstwa z góry zastrzegły się przeciwko podobnemu planowi Włochów, co więcej, jeżeli sprawdzi się wiadomość, pochodząca z Aten, gabinet angielski występuje wogóle przeciwko dalszej akcyi włoskiej na morzu Egejskiem.

Znamiennym jest telegram z Rzymu, donoszący, jakoby Francya podjęła obecnie akcyę, celem zakończenia wojny włosko-tureckiej. Niepodobna już policzyć, który to z rzędu jest projekt pokojowy, a czy ma jakie szanse powodzenia, wątpić należy.

Na placu boju w Tripolisie ożywiła się nieco akcya wojenna. Źródła tureckie donoszą o porażkach Włochów, natomiast źródła rzymskie podają odwrotne wiadomości. Powtarza się to stale od początku wojny. Tym razem doniesienia tureckie są widocznie przesadzone.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Anglia przeciw akcyi włoskiej na morzu Egejskiem.

Ateny, 17 czerwca.

Agencya ateńska donosi z dobrego źródła, że **Anglia nie zgodzi się** na dalszą akcyę Włochów na **Morzu Egejskiem** i zdecydowaną jest poprzeć Turcyę przez udzielenie pożyczki pod warunkiem, że Turcya w prowincyach europejskich przeprowadzi **reformy** w duchu lokalnej autonomi i **polepszenia położenia chrześcijan.**

Francuski projekt pokoju.

Rzym, 17 czerwca.

Niektóre dzienniki włoskie, między innemi „Stampa“ w Turynie, donoszą, że **Francya**, w porozumieniu z Anglią i Rosyą, zaproponowała rządowi włoskiemu zwołanie komisyi w sprawie **zakończenia wojny włosko-tureckiej.**

Rząd włoski podobno godzi się na ten projekt, ale pod warunkiem, że komisya **nie będzie żądać, ażeby Włochy cofnęły dekret o aneksyi Tripolisu.**

Akcya włoska w Tripolisie.

Rzym, 17 czerwca.

Ag. Stefaniego donosi: Ubiegłej nocy przybył korpus ekspedycyjny pod komendą generała **Camereny**, eskortowany przez okręty wojenne dywizyi admirała Borca **Rizi'ego** przed **Misrata.**

Na pokładzie okrętu „Re Umberto“ otrzymano telegram bez drutu, donoszący, że o wschodzie słońca wysadzono w Tripolisie na ląd batalion marynarzy, który zajął wojska na południe od **Buszeita**. Równocześnie rozpoczął okręt wojenny „Re Umberto“ ogień na grupy Arabów, którzy chcieli przeszkodzić wylądowaniu. O godz. 6 rano obsadzono także Marabut i Buszeitę. Wyładowanie wojska i materyału wojennego odbywa się dalej w porządku.

Konstantynopol, 17 czerwca.

Ministerstwo wojny donosi o bitwie pod Lebda w Tripolisie w d. 12 b. m., że Turcy i Arabowie zaatakowali dwie obwarowane pozycye włoskie. Atak się powiódł, a **po 7-godzinnej walce Włosi zostali zupełnie zniesieni.** Turcy zdobyli jeden sztandar oraz wiele broni i amunicyi, zdemontowali także dwa działa. Druga kolumna turecko-arabska wyruszyła aż ku wybrzeżu i zaatakowała włoski obóz w gaju palmowym. **Wielu Włochów zginęło**, reszta schroniła się do twierdzy. Włoskie wojsko z **Homs** urządziło kontratak, zostało jednakże **odparte**. Ponieważ Homs, Sidibark i Markab bronione były przez ogień działowy floty **nie mogli się Turcy utrzymać w zajętych pozycyach.** Straty Włochów wynoszą **w zabitych 17 oficerów i więcej niż 1000 żołnierzy.** Turcy mieli 100 **zabitych i około 200 rannych.**

Turecko-czarnogórski zatarg graniczny.

Frankfurt 17 czerwca

„Frankfurter Zeitung“ donosi z **Konstantynopola**: Nad granicą czarnogórsko-turecką, na północ od miejscowości Melissia wojsko czarnogórskie popadło w konflikt z wojskiem tureckiem. Porta milczy o tym zatargu, a poseł czarnogórski nie otrzymał o nim jeszcze wiadomości.

Unieważnienie wyborów do lwowskiej Rady miejskiej.

Prawdziwą niespodzianką dla opinii publicznej kraju był wyrok Trybunału administracyjnego, uznający uchwałę lwowskiej Rady miejskiej o ważności wyborów 53 radnych, dokonanych w lutym roku zeszłego, **za nieważną**. Wiedziano wprawdzie, że przeciw tym wyborom wniesiono protest, lecz został on przez władzę odrzucony; Trybunał administracyjny rozstrzygnął jednak, jako nieodwołalnie ostatnia instancya, protest w sposób, dla protestujących przychylny.

Wytwarza się teraz ważna kwestya prawnicza, **jakie konsekwencye** dla lwowskiej Rady miejskiej mieć będzie wyrok Trybunału administracyjnego? Zdania są pod tym względem podzielone. „Dziennik Polski“ otrzymuje w tej sprawie od jednego z prawników lwowskich następujące informacye:

„Wobec wyroku Trybunału administracyjnego wedle § 7 ustawy z 22 października 1878 r., „władze administracyjne są obowiązane poczynić dalsze zarządzenia co do rzeczy samej“, t. j. zarządzić ponowne przeprowadzenie aktu wyborczego a ponieważ „zniesioną uchwałę (weryfikacyjną) uważać należy za niebyłą..., wskutek tego ten stan ma być uważany za legalny, który byłby istniał gdyby zniesiona uchwała wcale nie zapadła“. To znaczy, że **urzędować powinna dawniejsza Rada miejska.** Podobny wypadek zaszedł już we Lwowie w r. 1892, w którym dokonany wybór uznano za nieważny.

Przy takiej interpretacyi ustawy i odnośnego orzeczenia, aż do czasu przeprowadzenia nowych wyborów zostałaby powołaną do urzędowania Rada miejska, wybrana w latach 1905 i 1908, z prezydyum złożonem z prezydenta Ciuchcińskiego i wiceprezydentów Rutowskiego, Eplera i Aschkenazego. Tem samem wybrani w r. 1911 nowi radni, t. j.: Biernacki, Dąbrowski, Demeter, Dzieślewski, Halski, Janowicz, Kauczyński, Kotowicz, Kwiatkowski, Langer, Makowicz, Pieracki, Pierożyński, Richtman, Rybicki, Schaff, Szpor, Stahl, Szpondrowski, Szydelski, Szczurkiewicz, Terenkoczy, Zakrzewski, Zgórski Józef (24) **ustąpiliby**, a natomiast weszliby w skład reprezentacyi pp. Biechoński, Caro, Dulęba, Feldstein, Garczyński, Jonasz, Laskownicki Loewenstein, Łukawski, Mikuliński, Pisek, Podłowski, Radziszewski, Seltenreich, Szpilman, Wallek, Walichiewicz, Wasung (18). Rada miejska liczyłaby wobec tego tylko 92 członków, gdyż zmarli Bilwin, Jaworski, Mahl, Szydłowski, Markiewicz, Hauser, Hawranek, a utracił mandat Lilien.

W razie takiego załatwienia sprawy, do rozwiązania obecnej Rady miejskiej (które to prawo przysłuża namiestnikowi) **nie byłoby żadnej pod**

stawy, gdyż 92 radnych wystarcza do sprawowania czynności, należących do zakresu działania reprezentacyi miejskiej.

Gdyby jednak Radę miejską rozwiązano, to według § 112 statutu, „zanim wybór nowej Rady miejskiej dokonany będzie, prezydent i wiceprezydenci pozostają na swych posadach, sprawują bieżące interesy gminy i wykonywują służące Radzie miejskiej przy wyborach prawa".

W „Gazecie Wieczornej" czytamy następujące dedukcye:

„Trybunał orzekł, że uchwałę Rady, odrzucającą protest (przeciw ważności ostatnich wyborów), znosi się jako nieuzasadnioną w ustawie. Wynika z tego na razie tylko ta konsekwencya, że w myśl ustawy zasadniczej o Trybunale administracyjnym, Rada miejska jest obowiązana powziąć ponowną uchwałę co do protestu przeciw wyborom, uwzględniając w niej momenty, zawarte w wyroku trybunału administracyjnego. Jeśliby Rada miejska takiej uchwały nie powzięła, wtedy musiałoby przyjść do rozwiązania Rady, jako działającej wbrew ustawom — skoro niema sposobu do zmuszenia Rady, aby taką uchwałę powzięła

Natomiast jeśli Rada taką uchwałę poweźmie, to wyrokiem Trybunału administr. wcale nie jest przesądzone, w jakich rozmiarach Rada ma uwzględnić protest, wniesiony przeciw wyborowi, t. j. czy ma unieważnić wybór 53 członków, czy też liczby mniejszej. Od tej uchwały Rady byłoby znowu możliwe zażalenie do Trybunału administracyjnego. W tym wypadku byłoby również możliwe, że gdyby Rada uwzględniła zarzuty Trybunału przeciw ważności wyborów tylko w dozie minimalnej, nie odpowiadającej rozmiarami duchowi trybunalskiego wyroku, namiestnik rozwiązałby Radę, jako działającą przeciw duchowi obowiązujących ustaw.

W każdym razie na dalszym planie są dwie ewentualności: albo powrót starej Rady do urzędowania aż do przeprowadzenia ponownych wyborów ze starem prezydyum, albo też rozwiązanie całej Rady, przyczem rządy interymistyczne sprawowałoby prezydyum nowe. Gdy pierwsza ewentualność wprowadziłaby straszny chaos w funkcyonowaniu autonomii miejskiej, prawdopodobieństwo w każdym wypadku przemawia za rozwiązaniem. Skonstatować jednak należy, że u rządu w tej sprawie dotąd żadna decyzya nie zapadła.

Bardzo niezadowolone jest z wyroku Trybunału „Słowo Polskie", które rzuca się i miota, protestując przeciwko treści wyroku. Organ wszechpolski, nie bacząc, że Trybunał administracyjny nigdy do sporów politycznych się nie miesza, ryzykuje zarzut, że wyrok Trybunału jest odwetem za stanowisko Rady miejskiej w sprawie uniwersytetu lwowskiego. „Słowo" uważa wyrok za następstwo „całorocznych, zakulisowych starań i zabiegów pp. Loewensteinów, Aschkenazów — nieposiadających się z gniewu, z powodu poniesionej klęski przy ostatnich wyborach". Nie liczy się jednak „Słowo" z własnym gniewem, o tyle śmiesznym, że bezsilnym. Organ wszechpolski pociesza się jednak nadzieją, że przy nowych wyborach zwycięży narodowa demokracya.

Minister Forster w Krakowie.

Kraków, 17 czerwca.

Wczoraj rano o godzinie 8 minut 40 przyjechał do Krakowa minister kolei państwowych w Austryi, Zdenko bar. Forster i zabawił w naszem mieście przez cały wczorajszy dzień. Minister przybył w towarzystwie szefa sekcyi dra Kosińskiego, szefa sekcyi i dyr. kolei północnej bar. Banhansa, radcy ministeryalnego dra Leopolda Starzewskiego, centralnego inspektora technicznego oddziału kolei państwowych Prinza, wreszcie st. inżyniera i sekretarza ministeryalnego Kleina. Na dworcu kolejowym w Krakowie oczekiwali ministra pp. prezydent miasta dr Leo, wiceprezydenci dr Szarski i Sare, dalej delegat dr Fedorowicz, dyrektor kolei radca dworu p. Zborowski wraz z zastępcami drem Hołyńskim i drem Szlachtowskim, reprezentanci krakowskiej Izby handlowej pp. Dattner, J. K. Federowicz, naczelnik tutejszej prokuratoryi skarbu dr Rozwadowski, starsi radcy górniczy pp. Gerżabek i Werber, naczelnik stacyi kolejowej p. Stefan wraz z zastępcą p. Albertim, inspektor kolejowy p. Nosowicz, naczelnik sekcyi p. Grosser, naczelnik ogrzewalni p. Stöckel, komendant wojskowego oddziału kol. major Rösel i w. i.

Minister przywitał się z oczekującymi go dygnitarzami i reprezentantami gminy, poczem udał się do Grand hotelu, gdzie zamieszkał.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele N. P. Maryi złożył bar. Forster wizytę ks. biskupowi Sapieże, oraz prezesowi Koła polskiego p. drowi Leo, poczem udał się wraz ze swoim orszakiem na tutejszy dworzec kolejowy. Tu oczekiwał przybyłego ministra specyalny pociąg, który go odwiózł wraz z wiedeńskimi gośćmi i kilkoma wyższymi krakowskimi urzędnikami kolejowymi na teren nowo budującego się dworca towarowego w Krowodrzy. Pociąg zatrzymał się w paru najważniejszych punktach nowego dworca, aby umożliwić gościom szczegółowe zwiedzenie terenu. Minister zwiedził dokładnie wszystkie tory kolejowe, podkopy, magazyny, lodownię, rampę wojskową, składy węgla, oraz budynki, przeznaczone już dla biur nowego dworca, dla urzędników i służby kolejowej. Minister wyraził się z uznaniem tak o wykończonych budynkach, jakoteż o budowlach obecnie prowadzonych.

Po szczegółowem zwiedzeniu dworca towarowego wrócili wszyscy goście na dworzec osobowy, który minister także zwiedził dokładnie. Stąd udali się wszyscy goście w stronę Podgórza aż do ulicy Bosackiej. Tam wysiadł minister i zwiedził dokładnie domy kolejowe, w zeszłym roku dla kolejarzy wybudowane.

Po dokonanej wizytacyi udał się p. minister do gmachu tutejszej dyrekcyi kolejowej w towarzystwie swej świty. Sprawił on bardzo miłą niespodziankę dyrektorowi kolejowemu radcy dworu Zborowskiemu, gdyż przywiózł mu krzyż komandorski Franciszka Józefa i wręczył mu go uroczyście w otoczeniu wiedeńskich gości oraz zebranych naczelników kolejowych.

W dalszym ciągu udzielał p. minister audyencyi w dyrekcyi kolejowym deputacyom oraz osobom prywatnym. Między innymi przyjął p. minister deputacyę m. Podgórza, złożoną z pp. Góreckiego, Śmiechowskiego i Korngolda w sprawie ładowni Podgórze-Wisła, dalej deputacyę m. Oświęcima, prowadzoną przez rejenta p. Gorączkę, w sprawie rozszerzenia tamtejszego dworca i lepszych połączeń kolejowych stacyi oświęcimskiej.

Następnie udzielił p. minister kilkanaście posłuchań rozmaitym prywatnym osobom, przeważnie urzędnikom kolejowym, przybyłym do niego w sprawach osobistych.

Po śniadaniu udał się p. minister automobilem do Podgórza-Bonarki i do Borku Fałęckiego, celem zwiedzenia tamtejszych większych fabryk. Po powrocie był p. minister wraz ze swoimi towarzyszami na podwieczorku u p. radcy dworu p. Zborowskiego.

Stąd wyjechał p. minister na wystawę architektoniczną obok parku Jordana. Przybyłego gościa przywitali pp.: radca dworu Horoszkiewicz, prof. Ekielski, inżynier Żeleński i architekt Tadeusz Stryjeński. Bar. Forster zwiedził szczegółowo całą wystawę, w szczególności teatrzyk wystawowy, dworek podmiejski, materyały budowlane oraz modele domów i wyraził się o wystawie z wielkiem uznaniem.

O godzinie ósmej wieczorem podejmowała gmina m. Krakowa bar. Forstera, oraz wszystkich przybyłych z nim gości obiadem w małej sali Starego teatru. W obiedzie tym wzięło udział prezydyum i grono radców miasta, komendant korpusu eksc. generał Boehm-Ermolli, komendant twierdzy generał Kuck, delegat dr Fedorowicz, dyrektor kolei państw. W. Zborowski, zastępcy dyrektora pp. dr Hołyński i W. Szlachtowski, posłowie dr Bardrowski, dr Ignacy Landau i Stefan Skrzyński, kierownik tutejszej prokuratoryi skarbu radca dworu W. Rozwadowski, inspektor kolejowy p. Peltz, naczelnicy władz miejscowych, redaktorzy dzienników i reprezentanci władz rządowych.

Podczas objadu wniósł prezydent miasta dr Leo toast na cześć p. ministra, wyrażając życzenia miasta Krakowa i Zagłębia krakowskiego co do dalszych koniecznych inwestycyj kolejowych ze względu na coraz bardziej wzmagający się ruch kolejowy.

W gorących słowach podziękował p. minister za toast, zapewniając zgromadzonych o jak najlepszych chęciach dla naszego kraju, a w szczególności dla Krakowa i zachodniej Galicyi. — Podniósł następnie ogromny rozwój naszego miasta, które szanując zabytki dawniejsze, stara się jednocześnie o zmodernizowanie miasta. Zasługa to obecnego prezydenta, na którego część wniósł toast.

O godzinie 12 m. 50 w nocy odjechał minister do Wiednia.

Przed przyjazdem do Krakowa zwiedził minister bar. Forster stacyę kolejową w Trzebini. Oczekiwali go na tamtejszej stacyi szef inspektoratu technicznego p. Peltz, szef inspektoratu ruchowego p. Potuczek, Antoni hr. Wodzicki, Wład. hr. Mycielski, poseł dr Wróbel oraz urzędnicy kolejowi. Pp. Wodzicki i Mycielski wręczyli ministrowi w Trzebini memoryał w sprawie przebudowy tamtejszego dworca kolejowego. Poseł dr Wróbel przedstawił bar. Forsterowi deputacyę paru okolicznych gmin w sprawie przystanku w okolicy budki kolejowej nr 366. Minister zwiedził w Trzebini teren, na którym ma być rozszerzony tamtejszy dworzec kolejowy, poczem udał się w dalszą podróż do Krakowa.

Przed Krakowem zatrzymał się pociąg w Rudawie i tutaj minister przyjął deputacyę, która prosiła o zezwolenie założenia torów przemysłowych w Rudawie. Deputacyę prowadził tamtejszy proboszcz i wójt.

Kronika.

Kraków, 17 czerwca.

Niedziela na wystawie architektury. Wczorajsza niedziela była pod każdym względem miłą. Pogoda była naogół piękna, choć było nieco chłodno. To też, — zdaje się — jeszcze w żadną niedzielę tegorocznej wiosny nie było tyle wycieczek, które się... udały. Statkami, pociągami i furmankami, jak z mrowiska, ciągnęli ludzie w okolice, aby odetchnąć świeżem powietrzem.

W samym Krakowie mieliśmy również atrakcye, które ściągały tłumy publiczności. Przedewszystkiem po południu odbył się festyn w Parku krakowskim na dochód szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej na Śląsku. Pod wieczór zaś zapełnił się, jak żadnego dnia dotąd, teren wystawy architektonicznej. Przybył też na wystawę minister kolei Forster, który z wielkiem zainteresowaniem i uznaniem oglądał ją szczegółowo. Wieczorem trysła wielobarwna fontanna, która istotnie wywołała efekt nadzwyczajny i nadała całej wystawie wygląd czarujący.

W teatrze na wystawie grano po południu z wielkiem powodzeniem, wesoły i pełen humoru wodewil p. t. „Dwanaście żon Jafeta", wieczór zaś przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali „Męża dwóch żon".

Jedna jeszcze atrakcya wystawy architektonicznej, stojąca zresztą poza jej obrębem artystycznym, cieszyła się wczoraj niezwykłem powodzeniem, mianowicie „Koło dyabelskie". Starzy i młodzi, szczególnie dzieci, używały jazdy w Kole z rosnącym ciągle zapałem. Szkoda, że ceny tej jazdy są stosunkowo za wysokie.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 20 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Odroczenie walnego zgromadzenia T. S. L. Jak się z zarządu Tow. Szkoły Lud. dowiadujemy, walne zgromadzenie tej instytucyi, wyznaczone pierwotnie na 22 i 23 czerwca b. r. do Białej, zostało odroczone do września. Zgromadzenie odbędzie się 7 i 8 września w Białej.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziekanem wydziału teologicznego na krakowskim uniwersytecie został wybrany na rok szkolny 1912—13 ks. prof. dr Zimmerman. Wybory dziekanów innych wydziałów odbędą się w dniach najbliższych.

Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Piotra Stachiewicza. Po wysłuchaniu sprawozdania z czynności dyrekcyi za rok 1911 przedłożonego przez sekretarza st. radcę Leonarda Lepszego, zgromadzenie na wniosek p. Butrymowicza udzieliło dyrekcyi absolutoryum ze stanu finansowego Towarzystwa, który ogółem wykazuje pomyślny rozwój agend instytucyi. Po wyczerpującej dyskusyi nad żywotnemi sprawami administracyjnemi i nad sposobami pomnożenia funduszów.

Przy uzupełniających wyborach w miejsce ustępujących 5 czł. zarządu wybrano tych samych, a mianowicie Edwarda hr. Raczyńskiego, Piotra Stachiewicza, Stefana Filipkiewicza, dra Józefa Rostafińskiego i Wojciecha Kossaka.

Do komisyi kontrolującej powołano pp. Tadeusza Butrymowicza, Wacława Cholewicza, Władysława Leitnera, na zastępców pp. Czesława Kamińskiego, Józefa Robaka, Karola Sikorskiego.

Następnie dr Feliks Kopera referował projekt nowego statutu, w którym ważniejsze zmiany dotyczą: utworzenia funduszu na zapomogi i emerytury dla artystów polskich, wystawiających swe dzieła w pałacu sztuki, sposobu przyjmowania członków zwyczajnych, zwiększenia komisyi rozpoznawczej, oraz unormowania przesyłek dzieł sztuki. Od zakupu do losowania według nowego statutu wyłączone są dzieła członków komisyi rozpoznawczej. Nowy statut został przyjęty.

Wiadomości osobiste. Mecenas Leon Papieski z Warszawy, oraz dr Józef Wolff, redaktor „Tygodnika ilustrowanego" bawią w Krakowie.

W sprawie strajków młodzieży. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 26 maja 1912 polecił, aby do przepisów dyscyplinarnych dla uczniów szkół średnich, seminaryow nauczycielskich, szkół handlowych i przemysłowych dodano następujący paragraf, mający na celu zapobieżenie strajkom młodzieży szkolnej; W razie większych wykroczeń młodzieży szkolnej przeciw porządkowi szkolnemu, tudzież w razie samowolnego, polegającego na zmowie opuszczenia nauki szkolnej przez uczniów, winni mają być pociągnięci do surowej dyscyplinarnej odpowiedzialności, w razie zaś potrzeby ma być przez Radę szkolną krajową zarządzone zamknięcie całego zakładu, albo poszczególnych klas, z zastrzeżeniem nowych wpisów na wypadek ponownego otwarcia zakładu klas, bez zasięgania poprzedniego odwoływania się do ministerstwa oświaty, jak to dotychczas się działo.

Uroczystości kurkowe. Wczoraj po południu odbyła się na strzelnicy krakowskiej uroczysta abdykacya obecnego króla kurkowego p. Goreckiego. Prezes Tow. strzeleckiego p. J. K. Federowicz wraz z marszałkami, łucznikami i trębaczami udali się powozami do Zabłocia w Podgórzu z adresem abdykacyjnym do p. Goreckiego. Po podpisaniu abdykacyi, udali się wszyscy z powrotem na strzelnicę, objechawszy dookoła Rynek podgórski. Na strzelnicy złożył p. Gorecki historycznego kura w ręce prezesa p. J. K. Federowicza, który ogłosił tygodniowe bezkrólewie. Nastąpiło strzelanie królewskie, które się skończy w najbliższą niedzielę i w tym dniu nowy król odbędzie uroczysty pochód z insygniami po ogrodzie Strzeleckim.

Wieczorem odbyła się na strzelnicy uczta na cześć ustępującego króla.

Aprobata książki. Administracya wydawnictw Pol. Towarzystwa pedagogicznego zawiadamia, że Rada szkolna krajowa aprobowała podręcznik p. t. „Geografia szkolna część I, przez Józefa Kwiatkowskiego" dla klasy I szkół wydziałowych męskich i żeńskich. Część II tego podręcznika, przeznaczona na klasę drugą wyjdzie z druku w sierpniu b. r., część III w roku następnym.

Wieczornica literacka. Koło literackie, znajdujące się przy akad. Zjednoczeniu urządza we środę 19 b. m. o godzinie 8 wieczór w sali 39 w Collegium Novum wieczornicę literacką, na której odczytają swe utwory pp. Bohdan Górski „W skupionej ciszy", Zofia Gąsiorowska „Widzenie", Stefania Kudelska „Salome", „Kwiat jabłoni", „Wezwanie", Kazimierz Kosiński wyjątek z poematu „Chrystus", Antoni Waśkowski „Melancholia" (wypowie p. Regerówna), Stanisław Łęgowiecki „Wiersze liryczne", Quis „Sonety", tłómaczenie z Samain'a (wypowie p. Regerówna), Józef Hełczyński wyjątek z powieści z czasów roku 1905. Bilety w cenie 20 hal. dla akademików i 40 hal. dla osób prywatnych nabywać można codziennie w lokalu „Zjednoczenia", Floryańska 14, (hotel pod Różą) od godz. 3—4 po poł. W dniu wieczornicy przy wejściu na salę.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbywał się w dniach od 3—8 czerwca, pod przewodnictwem radcy Sołtysika w dniach od 10—14 czerwca, pod przewodnictwem dyrektora Winkowskiego. Egzamin dojrzałości zdali:

Oddział A: Anczyc Władysław (z odzn.), Baron Kazimierz (z odzn.), Biały Władysław, Brudek Gustaw, Długocki Leon, Fink Ignacy (z odzn.), Finkelstein Adolf, Flak Stanisław (z odzn.), Gąsiorowski Zdzisław (z odzn.), Górski Stanisław, Górz Tadeusz, Grajny Leon (z odzn.), Grün Maks, Heller Tadeusz, Herstein Józef, Hetper Mieczysław, Imiela Emanuel, Jochymczyk Adam, Kauzal Bolesław, Keilner Wiktor (z odznaczeniem), Kołodziejski Zygmunt (z odzn.), Konieczny Andrzej, Kulczyński Leon (z odzn.), Kulej Leon (z odzn.), Kurleto Maryan, Kuryło Adam (z odzn.), Lisowski Henryk, Mahler Wilhelm, Ulahr Rudol, Minder Izydor (z odznaczeniem), Miszka Roman, Mucha Józef, Owsionka Franciszek, Przeworski Maryan Tadeusz (z odznaczeniem), Reben Ludwik (z odzn.), Skraba Stasław, Stefański Tadeusz, Torbe Chaskel, Ungeheuer Władysław, Wachtel Maryan (z odzn.), Waldmann Abraham.

Oddział B: Broczkowski Tadeusz, Danek Jan (z odzn.), Drobniak Tadeusz (z odzn.), Dynowski Konrad, Früss Mendel (z odzn.), Gottlieb Dawid, Juszczyk Józef, Kasprzyk Stanisław, Kawa Tadeusz, Kiss Jan, Kózka Józef, Kwapin Jan, Liszka Wilhelm (z odzn.), Miodoński Stanisław, Mirek Franciszek (z odzn.), Mirek Stanisław (z odzn.), Moroz Aleksander (z odzn.), Mydlarczyk Michał, Pyrzakowski Henryk (z odzn.), Rapacz Tomasz, Rutkowski Michał, Schneid Arnold, Sosin Stanisław, Srokowski Tadeusz, Staich Antoni (z odzn.), Szczepanowski Henryk, Śliwa Roman (z odzn.), Świstek Józef (z odzn.), Tarkowski Tadeusz (z odzn.), Weiner Romuald, Windisch Salomon.

Eksterniści: Smółka Roman, Środka Antoni.

Eksternistki: Hennenfeldowa Amalia, Jędrzejowiczówna Anna, Kownacka Eugenia, Kownacka Olimpia, Maykowska Marya (z odznaczeniem), Weissówna Regina.

Reprobowano na pół roku 1 ucznia publicznego, 2 eksternistów, 1 eksternistkę. Odstąpił od egzaminu 1 uczeń publiczny i 1 eksternista.

Klub angielski (Grand Hotel) urządza we wtorek, 18 czerwca, o godz. 8·30 wiecz. zebranie towarzyskie.

Wyścigi konne w Krakowie. Mianowania do biegów gal. klubu jazdy panów zamknięto już przed kilku dniami. W niedzielę 30 b. m. odbędzie się losowanie konia, zwycięzcy w „wyścigu losowania".

W seminaryum nauczycielskiem żeńskiem św. Rodziny w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy Wimpellera, jako delegata Rady szkolnej krajowej, w dniach od 10 do 15 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymały następujące uczenice zakładu: Baranówna Anna, Biczówna Marya, Bilikówna Janina, Bursztynówna Karolina, Gałkówna Zofia (z odzn.), Gorgoniówna Teofila, Dymnicka Zuzanna (z odzn.), Grabowska Karolina, Jarońska Izabella, Jasińska Kazimiera, Jettmarówna Bronisława, Kondolewiczówna Marya, Kołodziejska Irena, Kułakowska Anna, Łomzikówna Marya, Mocniakówna Michalina, Nowakówna Antonina, Rusinówna Stefania, Peszkówna Teresa, Schneidrówna Antonina, Serwońska Helena, Smołkówna Janina, Swiszczowska Marya, Swobodówna Władysława, Wojasówna Stanisława. Dwie przeznaczono do poprawy po wakacyach.

Ze sportu. Drugi dzień matchu między „Cracovią" a „Sportbrüderami" zgromadził wczoraj przy pięknej pogodzie większą ilość publiczności, która przybyła w liczbie około dwóch tysięcy. Sportbrüderzy przybyli wczoraj w innym, niż poprzedniego dnia, składzie, wstawiając czterech lepszych graczy. „Cracovia" zastępuje lewego backa panem O., który z każdym dniem gra coraz lepiej i przychodzi do należytej formy. Boisko, poprzedniego dnia bagniste, z kałużami wody, nieco wyschło i stało się przez to możliwem do grania.

Naogół był match wczorajszy bardziej interesujący, niż sobotni, przez lepszą kombinacyę i tempo, jakie rozwinęli goście. Zaraz z początku przychodzą „Sportbrüderzy" do piłki i atakują bramkę „Cracovii", jednak bezskutecznie. Piłka momentalnie przenosi się z pod jednej bramki przed drugą, co emocyonuje w wysokim stopniu publiczność. W 9 minucie korzysta środek napadu p. Kowalski z chwilowej konsterwacyi backów, którzy zatrzymawszy piłkę namyślali się, który z nich ma ją kopnąć i strzela piękną bramkę. „Sportbrüderzy" rozpoczynają tem energiczniejsze ataki, lecz dopuszczają się często foulów, które karcił bezstronnie sędzia p. Doubek. Do pauzy stosunek 1:0 na korzyść „Cracovii".

Po pauzie tempo znacznie słabnie, szczególniej u „Sportbrüderów", których pomoc pracuje wzorowo. „Cracovia" przypuszcza szereg pięknych ataków, lecz pełzną one na niczem. Piłka toczy się prawie do samego końca pod bramką zielonych. W 14 minucie uzyskuje „Cracovia" drugi punkt z karnego przez p. Trauba, który jakby w rekompensacie za sobotnią stratę, strzela ładnego goala.

Podnieceni przegraną zieloni przerzucają piłkę szybko pod bramkę „Cracovii", gdzie w 15 min. wymierza sędzia rzut karny przeciw biało-czerwonym z powodu uderzenia piłki o rękę p. Singera. Bije go lewy łącznik „Sportbrüderów", jednak p. Rogalski zatrzymuje piłkę, która odbita toczy się ku prawemu łącznikowi zielonych. Ten nadbiega i strzela z całej siły. Jednak przytomny bramkarz „Cracovii" chwyta rzut i kiedy jeszcze stoi z piłką przy piersiach wpadają na niego dwaj zieloni. Jeden z nich uderzył p. Rogalskiego brutalnie w pierś, za co został przez sędziego wydalony z boiska.

„Sportbrüderzy" grają teraz w dziesięciu i po kilkunastu minutach uzyskują dla siebie punkt wskutek upadku bramkarza „Cracovii" w chwili, gdy chciał kopnąć piłkę biegnącą do bramki. W minutę później „Cracovia" uzyskuje przez p. Kowalskiego trzeci i ostatni punkt, poczem tempo słabnie i gra zaczyna być mniej interesującą. Wynik 3:1 na korzyść „Cracovii", stosunek cornerów 4:3 dla biało-czerwonych.

„Cracovia" kombinowała w niedzielnym matchu nieszczególnie. Zwłaszcza szwankował atak, wskutek fałszywego obsadzenia lewego łącznika popadł w brzydką manierę „stopowania" i podawania w tył, wskutek czego chwilami zdawało się, iż atak posuwa się w tył, ku swojej bramce. Doskonałą była wczoraj obrona oraz w pomocy p. Traub II i Synowiec. P. Singer wyczerpany sobotnim matchem, w którym rzetelnie pracował, grał na ogół słabiej. W ataku grał bez zarzutu p. Luska, p. Dąbrowski oraz jak zwykle Kowalski.

O godzinie wpół do 4 rozegrała „Cracovia" rezerwa match footbalowy z klubem sportowym „Makkabi". Gra z początku żywa i obustronnie energiczna pod koniec osłabła. Do pauzy stosunek 1:0 dla „Cracovii-rezerwy". Po pauzie staje się wolną i nieinteresującą i wyróżnił się jedynie p. Moskal, który gra prawie za cały atak. Bardzo dobrym był p. Szeligowski, który strzelił wszystkie bramki. Wynik 4:0 na korzyść „Cracovii-rezerwy".

Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1911/12 w szkole dla dorosłych analfabetów cywilnych, utrzymywanej staraniem I Koła T. S. L. odbyło się dnia 16 b. m. w budynku szkoły wydziałowej im. św. Floryana. Na uroczystość tę przybyli: prezes Koła p. Witold Ostrowski, członkowie zarządu ks. Piechnik, p. Wielgus, p. K. Haraschin oraz delegatka VI Koła T. S. L. p. Karolina Rógowa. Uczniowie popisywali się z czytania pisania, rachunków oraz deklamacyi. Obecni szczególniejszą uwagę zwrócili na prace stylistyczne oddziału drugiego. Po popisie przemówił dyrektor szkoły p. Józef Parczyński, podnosząc z uznaniem dobre rezultaty całorocznej pracy grona nauczycielskiego oraz wyraził pełne uznanie p. Ostrowskiemu za popieranie szkoły, która daje możność pobierania nauki tym, którzy z niej nie mogli w młodym wieku korzystać. W dalszym ciągu przemawiał p. Wielgus, dziękując p. Parczyńskiemu w nader gorących słowach za 13-letnią bezinteresowną pracę, a gronu nauczycielskiemu za bardzo dobre rezultaty, ks. Piechnik zachęcał frekwentantów do dalszej pracy nad kształceniem się. Szkoła liczyła 65 uczniów. Najstarszy uczeń liczył 52 lat, a najmłodszy 14. Następnie odczytano klasyfikacye i rozdano nagrody wszystkim uczniom. Jako nagrody rozdano obrazy: T. Kościuszki, J. Słowackiego, A. Mickiewicza i ks. Józefa Poniatowskiego oraz wiele książek. W imieniu uczniów podziękował I Kołu T. S. L., p. dyrektorowi Parczyńskiemu i pp. nauczycielom Andrzej Krawczyk, uczeń liczący lat 51.

Zapasy atletów w Krakowie. W cyrku Solange naprzeciw Parku krakowskiego, rozpoczął się w sobotę meeting zapaśniczy siłaczy międzynarodowych o tegoroczny szampionat światowy. Na arenę wyszło 17 siłaczy, a w ich liczbie głośny z przed lat kilku Jerzy Lurich, współzawodnik Wł. Cyganiewicza. W pierwszym dniu walk ścierali się: 1) Le Brasser, Francuz, z Serbem Szebicem. Zwycięzca Brasser w 15 minutach chwytem z tyłu w pół. 2) Tyrolczyk Huber ze Szwedem Zenkerem. Zwycięzca Huber w 5 minutach chwytem z przodu za głowę. 3) Boulanger, Francuz, ze Stankiewiczem z Łodzi. Zwycięzca Stankiewicz w 16 minutach chwytem w pół przy kontrze.

Wczoraj przy przepełnionej już widowni ścierało się 8 zapaśników, w ich liczbie, jak zawsze, zwycięsko Lurich, gorąco oklaskiwany, oraz znany siłacz cyklop Bieńkowski, który w palcach łamie monety niklowe.

Z kroniki policyjnej. Dzisiaj o godzinie 4 w nocy zgłosił się na stacyę pogotowia ratunkowego Michał Strożek z Czarnej Wsi, którego jakiś nieznany sprawca dotkliwie pokaleczył po głowie nożem. W pół godziny później zgłosił się na pogotowie Walenty Morania, którego jacyś nożowcy dotkliwie pokaleczyli nożem po grzbiecie. Pobito również Wojciecha Szymczyka, zadając mu szereg ran nożem na głowie. Między innymi pobito i pokłuto również nożami Stefana Podborskiego i Jana Motka. Wszystkich opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego.

Z kraju.

Pożar młyna parowego w Krzesławicach. — Wczoraj o godzinie 11 przed południem wybuchł, z niewyjaśnionych dotąd powodów pożar w wielkim młynie parowym w Krzesławicach pod Mogiłą. — Ogień wybuchł na II. piętrze w t. zw. czyszczarni i wskutek silnego wiatru przerzucił się wkrótce na dalsze piętra. W południe cały młyn stał już w płomieniach. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie okoliczne straże. Na pomoc przybyły także wkrótce pogotowia artyleryi polnej z Bieńczyc, które, pod komendą porucznika Freischussa, bardzo dzielnie pracowały. Młynu jednak nie zdołano uratować — pozostały z niego tylko zgliszcza.

Ogień przerzucił się także na sąsiadnjące domy włościańskie. Pastwą płomieni padły zagrody włościan: Ślązaka, Grocholskiego, Marca i Cybulskiego. Domy te nie były ubezpieczone.

O godzinie 9 wieczorem zauważono, że ogień przenosi się na nieobjęte dotąd płomieniami składy. Z telefonowano po straż pożarną krakowską. Przyjechało z Krakowa 4 strażaków z sikawką, którzy dopomogli do ostatecznego zlokalizowania pożaru.

Część murów spalonego młyna runęła. Obecnie żandarmerya otoczyła kordonem ruiny młyna i nie wpuszcza nikogo na miejsce katastrofy z obawy, aby walące się mury nie stały się przyczyną katastrofy.

Spalony młyn dzierżawił w części do p. Matrasiński, w części p. Reinholda i Spółka. Ucezpieczony był w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 300.000 koron, szkoda wynosi jednak znacznie więcej. Między innemi spaliły się najnowsze maszyny, niedawno do młyna sprowadzone, oraz sześć wagonów mąki.

Wogóle kupcy, mający w młynie bądź zboże, bądź mlewo, już zapłacone, ponoszą przeszło sto tysięcy koron szkody, przeważnie ubezpieczonej.

Pożar, którego przyczyną było prawdopodobnie krótkie spięcie elektryczne, trwał do wieczora. Na wieść o nim wyjechało z Krakowa do Krzesławic wczoraj wieczorem kilkadziesiąt osób. Młyn jest własnością pp. Kazimierza i Wandy Kirchmayerów.

Wadowice, 13 czerwca. (25-lecie „Sokoła" wadowickiego.)

Dnia 23 b. m. „Sokół" wadowicki obchodzi 25-lecie swego istnienia. Dla uczczenia tego dnia odbędzie się uroczystość wedle następującego programu: Dnia 22 czerwca: przyjazd gości, przedstawienie amatorskie w „Sokole" o godzinie 7 i pół wieczór, wieczornica w „Sokole". Dnia 23 czerwca: rano o godzinie 5 i pół pobudka, o godz. 6 próba ćwiczeń na boisku sokolem, o 9 i pół pochód do kościoła, o godz. 10 nabożeństwo, o godz. 11 hołd miastu przed magistratem, o godz. 11 i pół pochód do „Sokoła" z kościoła, powitanie gości i jubilatów przed gmachem „Sokoła", obiad w sali „Sokoła" (2 K 50 h od osoby) przy dźwiękach muzyki i śpiewu; po południu o godzinie 4 ćwiczenia publiczne, o 7 i pół przedstawienie amatorskie, a następnie zebranie towarzyskie, połączone z zabawą w sali „Sokoła".

Program ćwiczeń: 1) ćw. laskami, uczniowie starsi „Sokoła"; 2) ćw. na przyrządach, uczniowie młodsi; 3) piramidy, uczniowie młodsi i starsi; 4) ćw. wolne, dzielnica wadowicka; 5) ćw. na przyrządach, dzielnica wadowicka; 6) ćw. wolne praskie i ćwiczenia gości; 7) ćw. niewiast, 8) Musztra drużyny „skaut". 9) ćw. lancami.

Udział w obiedzie należy zgłosić do „Sokoła" w Wadowicach do 18 b. m. Przy pociągach oczekiwać będą kwatermistrze.

Nowy Targ, 16 czerwca. (Pierwsza matura). Piękna uroczystość odbyła się w naszem mieście w dniu 12 b. m. Oto zakład gimnazyalny (utworzony w r. 1904) opuszczali pierwsi maturzyści. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się udział ks. biskupa Sapiehy, wizytującego w tym czasie parafię nowotarską. Ks. biskup przybył, witany przed gmachem szkoły dźwiękami muzyki studenckiej i przemową dyr. Krotoskiego, do kaplicy gimnazyalnej, gdzie odprawił nabożeństwo, a potem przemówił do maturzystów, wskazując na ideały, jakie przyświecać im powinny w życiu późniejszem. Po nabożeństwie odbyło się w pięknie przystrojonej auli uroczyste wręczenie świadectw maturzystom. Na usłanej dywanami estradzie zajęli miejsca: ks. biskup Sapieha, inspektor krajowy dr Opuszyński, przedstawiciele władz i profesorowie, uczący w klasie VIII. Najprzód przemówił inspektor krajowy dr Opuszyński, potem dyr. dr Krotoski, wreszcie jeden z uczniów. Odczytano telegram wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr Dembowskiego, który, nie mogąc z powodu zajęć urzędowych przyjechać na uroczystość, na tej drodze wyraził swe życzenia.

Nastąpiło rozdanie świadectw dojrzałości, które otrzymali: Alberti Stanisław, Blak Józef, Bobek Franciszek, Burka Mieczysław, Czubernat Franciszek (z odznaczeniem), Czubernat Jan, Drużbacki Franciszek, Goldfluss Jonas, Goldner Zacharyasz, Gąsienica Franciszek (z odznaczeniem), Horowitz Hermann, Huttmann Hersch, Jachymiak Franciszek (z odznaczeniem), Janik Jakób (z odznaczeniem), Janowiec Andrzej, Kolber Hersch (z odznaczeniem), Krzanik Władysław, Krzystyniak Władysław (z odznaczeniem), Lisowski Michał (z odznaczeniem), Makowski Franciszek (z odznaczeniem), Mandel Zygmunt (z odznaczeniem), Mołoń Roman, Mozdyniewicz Wincenty, Pajerski Franciszek (z odznaczeniem), Patla Stanisław (z odznaczeniem), Rajski Józef, Siekierżyński Edward, Szopiński Jakób (z odznaczeniem), Waradzyn Stanisław, Wierciak Adam, Wróbel Tomasz.

Po rozdaniu świadectw zwiedzał książę biskup wzorowo urządzone ambulatoryum lekarskie, jedyne w naszych szkołach średnich, stworzone przez doktora medycyny a zarazem profesora Niezabitowskiego, który bezinteresownie i życzliwie udziela zawsze uczniom pomocy lekarskiej, następnie gabinet przyrodniczy, bogaty w niezwykłe i rzadkie okazy, piękny gabinet fizykalny, wystawę prac rysunkowych i introligatorskich.

Lokaut w Bielsku. Z Białej donoszą: Wskutek agitacyi we fabrykach postanowił związek bielsko-bialskich fabrykantów jednogłośnie, na odbytem 14 b. m. ogólnem zgromadzeniu, urządzić ponowny lokaut od dnia 20 względnie 22 b. m. jeżeli stosunki do tego czasu się nie ułożą. Tymczasem wczoraj strajk u Batheita ustał i robotnicy powrócili do pracy.

Ze świata.

Proces „Kuryera Polskiego". W Warszawy donoszą:

Wczoraj sąd okręgowy warszawski rozpoznawał

sprawę redaktora „Kuryera Polskiego“, p. Ludwika Straszewicza, oskarżonego o umieszczenie w rzeczonym dzienniku artykułu, zatytułowanego „Tolerancya czy prześladowanie?“ Sąd uznał p. Straszewicza winnym i skazał go na 200 rb. grzywien.

Macoch w więzieniu. Pogłoski o samobójstwie Macocha pozbawione są, jak stamtąd donoszą, wszelkiej podstawy. Macoch z całym spokojem przesiaduje w swej celi i zajęty jest pisaniem mowy, jaką zamierza wygłosić w czasie drugiego procesu.

W ostatnich dniach Macoch wniósł do władz doniesienie przeciwko Helenie Krzyżanowskiej, iż ta posiada 17 tys. rubli, które Macoch skradł ze skarbczyka jasnogórskiego. Macoch w swem doniesieniu stanowczo żąda, aby te pieniądze odebrano Krzyżanowskiej i zwrócono klasztorowi.

Drugi proces Macocha i innych odbędzie się w październiku. Miejsce procesu jeszcze nie zostało wyznaczone. W sferach sądowych przeważa opinia, że sprawa sądzona będzie w Warszawie.

Regres do ministrów z powodu konfiskaty. Starostwo w Budziejowicach Morawskich skonfiskowało czasopismo „Nasze Nowiny“. Sąd obwodowy zniósł konfiskatę, a wydawnictwo wymienionego pisma dla pokrycia szkody, wynikłej z konfiskaty nieuzasadnionej, ma wnieść do sądu podanie o zajęcie mebli w biurach namiestnika Moraw, ministra spraw wewnętrznych Heinolda i ministra sprawiedliwości Hochenburgera.

Katastrofy turystyczne. W Alpach tauryjskich podczas wycieczki na jeden ze szczytów profesor Gregoricz z Pragi został zaskoczony gęstą mgłą i skutkiem tego zabłądził. Szukając wyjścia, dostał się nad przepaść i runął w nią. Profesor Gregoricz odniósł ciężkie rany. Szczęśliwym trafem spostrzegli go dwaj pasterze i zanieśli do jednej z chat w dolinie.

Poszukiwania za dwoma turystami, którzy równie w Alpach tauryjskich zginęli jeszcze w grudniu ubiegłego roku, spełzły na niczem. Jeden z tych turystów nazywa się Eryk Bargezi i był kandydatem notaryalnym, drugi, nazwiskiem Leinberger, uczęszczał do gimnazyum w Salzburgu. Przedwczoraj powróciła do Salzburga nowa wyprawa, która bezskutecznie przeszukała całą okolicę szczytu Hochkönig. Wielkie masy śniegu, które dopiero ku końcowi lipca stopnieją, udaremniają poszukiwania.

Straszny pożar. Miejscowość Gross-Varsach pod Beljakiem (Villach) spłonęła doszczętnie. Bydło zostało uratowane dzięki tej okoliczności, że tego samego dnia rano odeszło na połoniny.

Mianowania 20 biskupów. Jak donoszą dzienniki rzymskie na podstawie wiadomości z Watykanu, papież zamianował 15 biskupów i 5 arcybiskupów dla Afryki północnej.

Sport zimowy w czerwcu na ziemi włoskiej. Telegram z Turynu donosi: W okolicy miejscowości alpejskiej Simone, gdzie bawi dużo letników, z Medyolanu i wogóle z miast lombardzkich, spadł obfity śnieg. W niektórych miejscach warstwa śniegu ma 30 centimetrów grubości. Letnicy pogodzili się z tą nagłą zmianą pogody i uprawiają sporty zimowe. Jazda saneczkami i wyprawy na nartach odbywają się tam codziennie.

Wyjaśniona kradzież obrazów. Niedawno mówiono wiele o kradzieży obrazów Tiepolu we Włoszech. Obecnie zostały w Paryżu wystawione na widok publiczny 4 obrazy Tiepola. Sprawą tą zajęła się urzędowa komisya włoska i stwierdziła, że obrazy owe nie pochodzą z Genuy i nie są oryginałami Tiepola, lecz kopiami, które niedawno były wystawione w Wiedniu.

Kradzieże na kolei włoskiej. We Florencyi i w Bolonii uwięziono 18 funkcyonaryuszów kolejowych, którzy brali udział w kradzieżach na kolei. Od dłuższego czasu ginęły tam towary, a zarząd kolei otrzymał z tego powodu przeszło 900 reklamacyj. Szkoda, wyrządzona kolei, jest bardzo znaczna.

Śmierć Anatola Leroy-Beaulieu. Publicysta francuski Anatol Leroy-Beaulieu, urodzony w roku 1842, umarł przedwczoraj w Paryżu. Zajmował się z początku historyą sztuki i ogłosił z tej dziedziny w roku 1866 książkę p. t. „Une troupe de comédiens“, a w roku 1875 „La restauration de nos monuments historiques devant l'art et devant le budget“ w roku 1875. Później odbył Leroy-Beaulieu kilka podróży do Rosyi, poczem zamianowano go profesorem historyi w „Ecole libre des sciences politiques“. Rozprawy, umieszczane w „Revue des deux Mondes“, zostały następnie wydane w książkach pod tytułem „Un empereur, un roi, un pape, une restauration“ (1879), „L'empire des Tsars et les Russes“ (3 tomy 1881—1893), „La France, la Russie et l'Europe“ itd. Zmarły był bratem żyjącego jeszcze Pawła Leroy-Beaulieu znanego ekonomisty.

Bandyci automobilowi. W miejscowości Avelghenwe we Flandryi trzej zamaskowani bandyci wtargnęli do zamku bogatego rentyera van der Kove, liczącego 75 lat życia. Przerażonego starca i całą jego służbę skrępowali powrozami, poczem zabrali kilka tysięcy franków gotówką, papiery znacznej wartości i dużo drogocennych klejnotów. Dokonawszy rabunku, bandyci odjechali automobilami i zniknęli bez śladu.

Zmarli.

Aleksander Stojałowski, emer. kapitan 58 p. p., były długoletni burmistrz miasta Stryja i dyrektor stryjskiej Kasy oszczędności, zmarł we Lwowie 15 b. m. Pogrzeb odbędzie się w Stryju we wtorek 18 b. m. o godz. 5 po południu, z dworca kolejowego.

Doktorat. P. Juliusz Flaschen, rodem z Podwołoczysk, otrzymał w uniwersytecie we Fryburgu badeńskim stopień doktora chemii.

Składki. Na szpital Braci Miłosierdzia złożyli Słowikowscy 5 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wilhelma br. Gostkowskiego.

Na zakład F. Żurowskiej złożył prof. L. Wyczółkowski 15 K.

Na zakład Brata Alberta złożył prof. L. Wyczółkowski 15 K.

Dla uczestnika powstania z roku 1863 złożył W. K. 5 K.

Na Macierz szkolną w Cieszynie złożyli J. i R. Tonczynowie 3 K zamiast telegramu z życzeniami w dzień ślubu p. Janiny Haladejówny z p. Franciszkiem Dubielem w Mielcu.

Z kalendarza. W poniedziałek 17 czerwca: Adolfa b. i Hipacego w.; we wtorek 18 czerwca: Marka i Marcelina mm.; we środę 19 czerwca: Juliany Falk. Gerwazego i Protazego.

Wschód słońca dnia 17 czerwca o godz. 3 minut 32, zachód o godzinie 7 min. 50; długość dnia godzin 16 min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 16 czerwca termometr doszedł + od 12·2 do 21·1 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 17 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 789·5 mm., termometru + 13·0 Cel.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 15·4, najniższa 6·5°. — Ciśnienie powietrza 6:9. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W poniedziałek: „Noc w Wenecyi“.
We wtorek: „Tosca“.
We środę: „Wróg kobiet“.
We czwartek: „Cyganerya“.
W piątek: „Wróg kobiet“.
W sobotę: „Carmen“.
W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale“; — wieczór: „Tosca“.
W poniedziałek: „Wróg kobiet“.

Teatr na wystawie architektury.

W poniedziałek: „Dwanaście żon Jafeta“.
We wtorek: „Dwanaście żon Jafeta“.

Kwintet art. prof. B. Kopystyńskiego.

Obok zolistów, których zadaniem jest pogłębiać i rozwijać kulturę muzyczną, bardzo doniosłą rolę w rozwoju artystycznym odgrywa muzyka kameralna. Obliczona zazwyczaj na udział kilku osób, umożliwia wytworzenie doskonałego zespołu, a tem samem podniesienie wykonania artystycznego utworów do wysokich granic. Dlatego też muzyka kameralna cieszy się wielkiem poparciem znawców, a kultywowana bywa chętnie przez muzyków.

Kraków jako miasto na wskroś artystyczne posiada także kilku wybitnych przedstawicieli muzyki kameralnej. Między innymi znany jest jako działacz na tem polu prof. B. Kopystyński, który założył doskonały kwintet pod własnem kierownictwem. Kwintet ten od dwóch lat stale koncertuje w sali hotelu saskiego, obecnie zaś na sezon letni po raz drugi wyruszył do Zakopanego, gdzie popisywać się będzie w znanej z sympatyczności cukierni i restauracyi pp. Przanowskich. Jakiem ogromnem powodzeniem cieszył się kwintet prof. Kopystyńskiego w Zakopanem, świadczył w zeszłym roku ostatni pożegnalny koncert, podczas którego — rozentuzyazmowana doskonałą grą publiczność urządziła tej sympatycznej drużynie owacyę kwiatową. P. Kopystyński komplet swój powiększył, a w wieczornych koncertach ma wystąpić gościnnie, bardzo sympatycznie i zaszczytnie w pamięci z przeszłego roku zapisany, a obecnie na studyach w Akademii muzycznej w Wiedniu przebywający, ceniony skrzypek p. Karol Araszkiewicz, były uczeń prof. Barcewicza z Warszawy. Opinia kwintetu prof. Kopystyńskiego, w którym pierwsze skrzypce prowadzi utalentowany młody skrzypek p. Wiktor Walczyński, jest już od dawna ustalona, a jako zespół o charakterze polskim jest on tem sympatyczniejszym. 6000

Kronika lwowska.

Lwów, 17 czerwca.

Konkurs na chór. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ we Lwowie rozpisuje z okazyi 25-cio letniego jubileuszu konkurs na najlepszy utwór koncertowy na chór męski à capella o dowolnej objętości z tekstem polskiego poety. O nagrody — a to: pierwszą w wysokości 300 kor., drugą 200 kor. i trzecią 100 kor., jakoteż czwartą i piątą w formie zaszczytnego odznaczenia — ubiegać się mogą tylko polscy kompozytorowie. Utwory konkursowe mają być oryginalne, dotąd nigdzie nie wykonywane, a należy je nadsyłać polecone pod adresem: Ludwik Janowski, Lwów, komisaryat śródmieścia z dodatkiem „na konkurs jubileuszowy „Echa“ najpóźniej do dnia 10 września b. r. Utwory nagrodzone wykonane zostaną na koncercie jubileuszowym „Echa“ w jesieni b. r.

O zamachu na profesora Schadena w I. szkole realnej we Lwowie donoszą następujące szczegóły:

Profesor Schaden pytał właśnie jednego z uczniów i był zwrócony do tablicy, a odwróconym do drzwi, koło których, w pierwszej ławce, siedział Franciszek Stach, sprawca zamachu. Nagle Stach wyszedł z ławki i dał do obróconego profesora jeden strzał. Profesor Schaden zachwiał się i upadł, brocząc we krwi. — W klasie powstała olbrzymia, łatwo zrozumiała panika, z której Stach skorzystał i natychmiast zbiegł. W pośpiechu zostawił w klasie czapkę i książki.

Stach wogóle nie żył z nikim bliżej, nigdy nikogo z kolegów do siebie nie prosił, nawet, zdaniem kolegów, adres jego mieszkania, jaki podał w dyrekcyi, był fałszywy. W rodowodzie, jaki każdy uczeń obowiązany jest z początkiem roku złożyć w dyrekcyi szkoły, podał był Stach, jako zawód swego ojca, „kontrolor gazowni miejskiej“, a jako adres swego mieszkania: ulica Teatralna 20. Tymczasem koledzy podejrzywali, że ojciec Stacha jest stróżem i że syn tylko z fałszywego wstydu do tego się nie przyznaje, a nadto, że mieszka w okolicy ulicy Źródlanej. Przypuszczenia te okazały się istotnie trafne, gdyż, jak policya stwierdziła, Stach był synem latarnika miejskiego, zamieszkałego przy ulicy Źródlanej 18.

Profesorowie zgodnie mówią o „tępym, obłędnym“ wyrazie w oczach Stacha, a gdy go „wyrwano“, zawsze zdawał się jak „ze snu zbudzony“, chwilę wodził bezmyślnie oczyma, jakby myśli zbierał, poczem recytował lekcyę doskonale. Niektórzy profesorowie wyrażają więc na podstawie tych spostrzeżeń zdanie, że pewna anormalność umysłowa u Stacha wpłynęła na wykonanie tego zamachu.

Stach miał w ostatnich kilku dniach dużo pieniędzy. W dniu krytycznym częstował nawet swych kolegów przed godziną i na godzinie, w której zamachu dokonał, cukierkami. Stach liczy lat 16, jest brunetem średniego wzrostu, o smagłej cerze, czarnych, błyszczących, niespokojnych oczach i inteligentnym wyrazie twarzy.

Unieważnienie wyborów do lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Orzeczenie Trybunału administracyjnego w sprawie unieważnienia wyborów 53 członków lwowskiej Rady miejskiej nie było jeszcze przedmiotem roztrząsań prezydyum Rady miasta. W tym kierunku nie poczyniono jeszcze żadnych kroków. Nastąpi to dopiero wtedy, gdy do Lwowa nadejdzie orzeczenie Trybunału administracyjnego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Napoleon i Józefina“.
We środę: „Napoleon i Józefina“.
We czwartek: „Precz z kochankami“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nowe książki:

K. Ostaszewski-Barański: „Wacław Michał Zaleski“. (1799 — 1849). Zarys biograficzny. Słowo wstępne napisał Adam Krechowiecki. Lwów. 1912. Str. 388. Z portretem W. M. Zaleskiego.

Dr J. S. Zubrzycki: „Utwór kształtu“. Część I. Z rysunkami. Kraków. 1912. Str. 276.

Jan Fryderyk Herbart: „Pedagogika ogólna, wywiedziona z celu wychowania. Z niemieckiego przełożył Teodor Stern. Warszawa. 1912. Gebethner i Wolff.

Bolesław Woj: „Do światła“. Poematy. Kraków. 1912.

Aleksander Zdanowicz: „O zagładzie rodu ludzkiego według prof. Lowell.“ Drohobycz.

XI zjazd polskiej partyi socyalistycznej. Kraków. 1912 Nakładem „Myśli socyalistycznej“.

Franciszek Jaworski: „Uniwersytet lwowski“. („Biblioteka lwowska“ XVIII.) Lwów. 1912. (Stronic 80).

Władysław Łoziński: „Złotnictwo lwowskie“. („Biblioteka lwowska“. Lwów. 1911—12. Stronic 175).

Obrady komisyi wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 17 czerwca.

W sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym rozpoczęło się dziś zaraz po g. 10 przed południem posiedzenie komisyi reformy wyborczej. Na 25 członków komisyi przybyło 21 członków, za dwóch członków przybyli zastępcy. Obecni są: Cieński, Głąbiński, Jaworski, Jędrzejowicz, Korol, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz, Laskowski, Leo, Lewicki, Loewenstein, Makuch, Maryewski, Rufowski, Skołyszewski, Stadnicki, Stapiński, Starzyński, Urbański, Wereszczyński, Witos. Jako zastępcy dwóch nieobecnych członków komisyi Abrahamowicza i Bilińskiego przybyli posłowie Schnell i Halban. Na posiedzeniu nie ma posłów Wodzickiego ani Myjaka, ani też ich zastępców. Ponadto w posiedzeniu biorą udział zastępcy obecnych członków komisyi, posłowie: Adam, Badeni junior, Starowieyski, Bandrowski, Krężel, Piniński, zastępca marszałka krajowego dr Pilat, namiestnik Bobrzyński i wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki.

Obrady zagaił przewodniczący komisyi poseł Leo, poczem oddał głos profesorowi dr. Kasznicy, jako referentowi biura statystycznego Wydziału krajowego, który przedstawił daty statystyczne, odnoszące się do okręgów dwu i trzech mandatowych katastru narodowego i geometryi wyborczej. W sali zawieszono też mapę Galicyi, na której nakreślono projekt okręgów wyborczych kuryi wiejskiej.

Następnie zabrał głos referent pos. Starzyński i oświadczył, że wobec tego, iż późno otrzymał materyał, nie mógł się porozumieć z przewodniczącymi klubów i domagał się uzupełnienia materyału w ten sposób, aby dostarczono także dat statystycznych, odnoszących się do okręgów miejskich.

O godzinie 12 w południe zabrał głos poseł Korol.

Po referacie prof. Kasznicy zabrał głos Kost' Lewicki i oświadczył, że całą dyskusyę nad materyałem statystycznym uważa za bezprzedmiotową, dopóki nie będzie oznaczony dokładnie procent mandatów. Powtóre 26. 4/10 proc. mandatów, jaki Polacy dają, Rusini nie mogą uważać za podstawę do dalszych rokowań.

Poseł Korol przyłączył się do wywodów posła Lewickiego, oświadczając, że nie ma co robić, dopóki nie będzie ustalony procent mandatów.

Poseł Cieński zastrzegł się przeciw powiększaniu procentowej ilości mandatów na 26 cztery dziesiąte proc., coby zmieniło ogólną liczbę posłów i całą konstrukcyę reformy wyborczej.

Poseł Skołyszewski imieniem ludowców złożył oświadczenie, że ludowcy uważają za rzecz słuszną, aby dać Rusinom 26, t. j. 4/10 proc. mandatów, to znaczy tę samą ilość, jaką mają do Rady państwa.

Dr Rutowski imieniem lewicy demokratycznej zgadza się również na przyznanie Rusinom 26·4 10 proc mandatów. Godzina 1 w południe. Obrady trwają dalej.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 17 czerwca.)

Wiedeń. Stan zdrowia prezydenta ministrów hr. Stuergkha polepsza się stale. Wczoraj odwiedzili ministra dr Korytowski i minister Georgi.

Szanse ustawy wojskowej.

Wiedeń. Minister Heinold był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u cesarza i złożył sprawozdanie o szansach ustawy wojskowej w parlamencie. Cesarz wyraził zadowolenie, że sprawa idzie tak gładko.

Przypuszczają, że komisya wojskowa dzisiaj zakończy swoje obrady. O ile wiadomo, także agraryusze czescy, co do których zachowania były pewne wątpliwości, wczoraj większością kilku głosów postanowili głosować za ustawą.

Czesi a przedłożenia wojskowe.

Praga. „Ceske Slovo“ donosi, że klub czeskich agraryuszów uchwalił większością dwóch głosów bezwarunkowo głosować za reformą wojskową. Poseł Udrzal oświadczył, że klub w tej sprawie zajmie samodzielne stanowisko, niezależne od polityki posła dra Kramarza. Gdyby klub za głosowanie za reformą domagać się miał rekompensat, natenczas cała przyszłość polityki czeskiej zostałaby zagrożoną. Przedłożenia wojskowe muszą więc bezwarunkowo być uchwalone.

Echo zamachu na Cuvaja.

Wiedeń. Z Zadaru i innych miast dalmatyńskich donoszą o dalszych rewizyach i aresztowaniach, pozostających w związku z zamachem na Cuvaja. W Splicie aresztowano 9 studentów. Również w Pradze na zlecenie sądu dalmatyńskiego dokonano rewizyj u studentów serbsko-chorwackich; jednego z nich aresztowano.

Przed posiedzeniem Sejmu.

Budapeszt. Jutro odbędzie się posiedzenie Izby posłów. Członkowie opozycyi zbierają się dziś na posiedzenie, na którem niewątpliwie uchwalą znowu przyjść na posiedzenie do sali sejmowej, tak że znowu trzeba będzie policyi, aby ich usunąć.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 17 czerwca.

Strzelali do Polaków.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Perth, gdzie odbywa się strajk robotników polskich, przyszło do krwawego starcia z policyą, która dała ognia. Trzech Polakow zginęło, wielu zostało rannych. Policya przez całą noc oświetlała zakłady fabryczne reflektorami, aby je uchronić przed zamachami.

O zabójstwo Juszczyńskiego.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ w telegramie z Kijowa donosi, że rewelacye dziennikarza Bruszkowskiego o wykryciu istotnych sprawców zabójstwa Juszczyńskiego są fałszywe i nie są na niczem oparte. Pismo to oburza się na reakcyjny „Kijewlanin“, że wystąpił w obronie żydów. Niezależne zaś pisma rosyjskie wykryciom Bruszkowskiego nadają sensacyjny rozgłos.

Prześladowanie żydów.

Kijów. Gubernator kijowski wydał rozporządzenie, na mocy którego żydzi, uczęszczający do szkół muzyki i dramatycznych, nie mają prawa mieszkać w Kijowie i w ciągu trzech tygodni muszą opuścić miasto.

Strajk w Kijowie.

Kijów. W szeregu tutejszych fabryk wybuchły strajki na tle ekonomicznem. Kilkuset robotników zostało aresztowanych.

Ruchy floty włoskiej.

Konstantynopol. Porta ogłasza depeszę gubernatora z Chios, że na południu i na południowym wschodzie wyspy widziano cztery pancerniki i dwa torpedowce, które jednakże wkrótce się oddaliły.

Strajk głodowy sufrażystek.

Londyn. Wczoraj odbyło się zebranie sufrażystek, na którem podano do wiadomości, że jeżeli rząd nie złagodzi sposobu postępowania z aresztowanemi sufrażystkami, wszystkie te sufrażystki rozpoczną 19 b. m. strajk głodowy.

Taft i Roosevelt

Chicago. Roosevelt przybył tu w towarzystwie swej żony. Wielki tłum ludzi zgotował mu żywą owacyę, zarówno na dworcu kolejowym, jak i po drodze do hotelu.

Sztokholm. Przy katastrofie okrętowej zginęło 27 osób.

Konstantynopol. Powrócił tu austro-węgierski ambasador margrabia Pallavicini.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 17 czerwca.

Rabunek na poczcie. Z Insbruku telegrafują: Po czterodniowej rozprawie, tutejszy sąd przysięgłych wydał wyrok w sprawie rabunku na poczcie w Insbruku. Karol Wolderauer skazany został na 6 lat, jego siostra na 3 i pół roku, a matka na dwa lata ciężkiego więzienia.

Rozwód Tosellich. Z Florencyi donoszą: W sobotę dokonany został rozwód małżeństwa Toselli. Małżonkowie, którzy zeszli się w sądzie, przywitali się bardzo grzecznie. Następnie podpisali zgodnie akt rozwodowy, poczem grzecznie się pożegnali.

Katastrofa kolejowa. Z Linkoeping w południowej Szwecyi donoszą: Nocny pociąg pospieszny na przestrzeni Malmö-Sztokholm najechał skutkiem złego ustawienia zwrotnic o godz. 6 rano na stacyi Malmstätt na pociąg towarowy. Zginęło 18 osób, a 16 odniosło rany. Wśród zabitych znajduje się także córka Strindberga.

Zawalenie się fabryki. Z Saratowa telegrafują: W położonej w pobliżu miejscowości Pokrowsk zawaliła się fabryka. Zginęło 70 robotników.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

We czwartek 20 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. p.

Dra Ignacego Petelenza

b. posła do Rady państwa
dyrektora szkoły realnej

odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9 rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, jako też Uczniom i Uczenicom, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. profesora **Franciszka Jeziorskiego**, składa najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 12 czerwca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 491·— 496·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, $4^1/_2$-prc. Listy zast. Banku hip. 97·50 98·—. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·—. $4^1/_2$-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·— 98·50. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 90·75 91·75. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 94·50 95·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 88·25 88·50 $4^1/_2$-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·50 99·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 88·50 89·50. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 88·— 88·50. $4^1/_2$-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 97·75 98·25. 4-prc. Obligacye kolejowe 88·— 88·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 705·— 710·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 425·— 430.—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 535·— 540.—.

V. Publiczne zapisy długu: $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta pap. 91·50 92·—. $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta srebrna 91·50 92·—. 4-prc. renta koronowa austr. 88·75 89·52. 4-prc renta koronowa węgierska 88·25 88·75. 4-prc. renta austryacka w złocie 114·— 114·50. 4-prc. renta węgierska w złocie 109·— 109·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 17 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·08. Renta majowa 88·35. Renta koronowa węgierska 88·30. Akcye austr. zakł. kred. 638·75. Akcye węg. zakł. kred. 834·—. Akcye Angiobanku 328·25. Akcye Unionbanku 608·—. Akcye Bankvereinu 529·75. Akcye Landerbanku 527·50. Akcye kolei państwowych 730·75. Lombardy 100·25. Akcye fabryki broni 967·—. Akcye tytoniowe 353·—. Alpiny 974·50. Rima-Muranyi 761·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3150·—. Losy tureckie 242·—. Ruble 254·50. Skoda 722·50. $4^1/_2$ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 17 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75 Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: dość silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·20 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·30 rub.; $4^1/_2$-prc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 428·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 415·75 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Lilpop 127·25 rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 175·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·50—; Londyn 95·15; Paryż 37·72$^1/_2$; Wiedeń 39·42

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·49 do 11·50; pszenica na kwiecień 11·77 do 11·78; żyto na październik od 9·57 do 9·58; owies na październik 9·22 do 9·23; kukurudza na lipiec 8·89 do 8·90; kukurudza na sierpień 8·95 do 8·96; rzepak na sierpień 18·15 do 18·25.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; deszcz.

Kandydat adwokacki

poszukuje posady na prowincyi. — Adres: Dr Waldman, Wielkie Oczy. 5359

Suknie do haftu ręcznego

przyjmuje A. Najsarek, ul. św. Gertrudy 23, II p. Haft różnego rodzaju, jak dziury na gazach, markizetach, haft angielski i gruby bez różnicy materyału. Wykonanie prędkie i porządne. 5347 1 3

Do wynajęcia

od 1 lica b. r. **2 sklepy z obszernym pokojem**, nadające się na sklep z obuwiem lub zakład zegarmistrzowski. 5348 1 3

Od 1 sierpnia mieszkania na parterze, I, II i III piętrze, frontowe i w oficynach. Wiadomość u właściciela, Kraków, ul. Krupnicza 20.

Kandydat adwokacki

Dr praw, katolik, z praktyką sądową przeszło 2½ letnią i ½ roczną adwokacką, poszukuje posady od 1 lipca lub sierpnia b. r., na prowincyi lub w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Dr Wiktor". 5372 1 2

Potrzeba miodu

około 300 kg. z lip lub akacyj, bez domieszek pod gwarancyą. Oferty loco Kraków pod adresem: „Laktol", Kraków, Karmelicka 15. 5365 1 3

W okolicy Żywca

obok lasu i rzeki, poszukuję na wakacye pokoju ze zdrowym wiktem, dla dwojga osób. Chętnie leśniczówka. Zgłoszenia, opis, cena. **Kossak, Lwów,** Kurkowa 3. 5374 1 2

Emeryt

30-letni, z egzaminami z buchalteryi i z rachunków kupieckich, piszący na maszynie, biegły rachmistrz, dobry rysownik, oryentujący się łatwo w każdej dziedzinie pracy, przyjmie jakiekolwiek zajęcie w godzinach popołudniowych, także i chwilowe. Zgłoszenia pod „Pokucie" poste restante Kraków. 5378 1 3

W Zakopanem

lub okolicy, ewentualnie górzystej miejscowości, poszukuje pokoju z utrzymaniem od 1 lipca. Kostrzewski, Sambor. 5361

Na Bielanach

dla letników pokój i kuchnia do wynajęcia. Osobiste zgłoszenia: Piotr Koźbiał, Bielany Nr 66, obok drogi do warowni. 5345 1 3

Dyrekcya

The Berlitz School

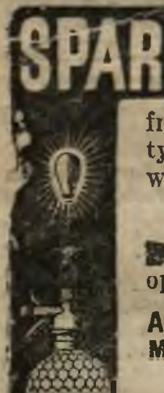
ul. św. Jana 3

podaje do wiadomości, że ceny za lekcye

jęz. francusk. i niemieck.

w godzinach porannych zostały znacznie

zniżone. 4514 12 0



SPARKLETS

francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.

Polecają

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek, Linia A-B.
5023

Kamienica

2 piętrowa, z oficyną jednopiętr., w bliskości plant, w dzielnicy V, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia J. M. 85 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5357 1 3

Starannie

i na czas oznaczony wykonuje roboty artystyczne, konstrukcyjne i budowlane. **Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego,** ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie. 4528 8 10

Landolet, karetka

i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.**
2065 17 0

Masło

naturalne, codziennie świeże, w 5 klg. paczkach za 11·60 kor. Miód pszczelny kuracyjny w 5 klg. blaszankach za 7·50 kor., wysyła franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem **Józef Konstanty Barnaś, Szepésófalu** (Węgry). Na próbę 5 klg. paczka ½ masła ½ miodu za 9·80 kor. opłatnie. 4241 14 16

Okazyjna sprzedaż

hurtowna i częściowa haftów szwajcarskich wszelkiego rodzaju. Na składzie także tiule, koronki, wstawki i kołnierze gipiurowe. 5288 1 2

A. Gelb

ul. Dietlowska 53.



PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań

za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2·50 K wystarczający na kilka miesięcy.

3843 8 16

3 pokoje

i kuchnia, z komfortem, I piętro, z pięknym widokiem na ogród Zakł. Lubomirskich, od 1 lipca do wynajęcia w domu przy ul. Lubomirskich l. 45. — Wiadomość u stróża. 5363 1 3

Pomocnik gospodarski

potrzebny jest od 1 lipca b. r. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Giebułtowie, p. Modlnica. 5367 1 3

3 pokoje

i kuchnia, przedp., z całym komfortem, od 1 lipca do wynajęcia przy ul. Staszica 14. Stróż wskaże. 5364 1 3

Od 1 lipca

do wynajęcia 3 pokoje od frontu, przedpokój i kuchnia. Wiadomość: ul. Graniczna 7, na I piętrze. 5379 1 2

Droguerya Heleny Sikorskiej

Kraków, Szpitalna 19

poszukuje **droguistki** z egzaminem, lub **farmaceutki** na stałe, lub kilkugodzinne zastępstwo. 5377 1 2

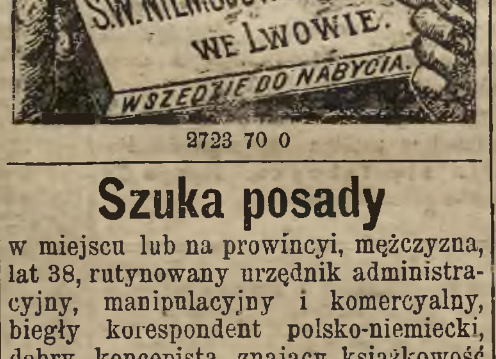
Do wynajęcia zaraz

przy ulicy Szpitalnej l. 17 mieszkania: I piętro: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka etc. **W oficynach na I, II i III piętrze:** 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka etc. **Sklep frontowy. Winda,** wszędzie gaz, elektryczność. Wiadomość na I piętrze. 5346 1 3

Sternov

najznakomitsza ze wszystkich wód gorzkich, ideał dla cierpiącej ludzkości, najlepszy środek przeczyszczający. Do nabycia we wielkich składach wód mineralnych, drogueryach i aptekach.

Przedsiębiorstwo dla leczniczych wód mineralnych, Sternov, poczta Sokolnitz obok Berna. 5366 1 6



2723 70 0

Szuka posady

w miejscu lub na prowincyi, mężczyzna, lat 38, rutynowany urzędnik administracyjny, manipulacyjny i komercyalny, biegły korespondent polsko-niemiecki, dobry koncepista, znający książkowość i ustawy. Zgłoszenia: okazicielowi losu państwowego Nr 188.415 poste restante **Kraków.** 4546 9 0

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc że nadejdą żywe, a to: 4808 6 12

90 raków zupowych za 6 K
60 raków stołowych za 8 K
40 raków solowych za 12 K
30 raków olbrzymich za 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

Handel żelaza Józefa Fertiga w Krakowie, ul. Szewska L. 8.

Lodownie pokojowe wyłącznie potaniały

Prymusy szwedzkie Nr. 30 K 8·80, Nr. 0 K 10·50, Nr. 1 K 11·50.

Żelazka spirytusowe od 4·80 wyżej.

Maszynki na lody, umywalki mosiężne z marmurem, drabinki pokojowe i sklepowe, konewki transportowe na mleko po cenach bardzo niskich.
4958 5 8

Mieszkanie na lato w Rudawie

składające się z dwóch pokoi, kuchni, oraz pokoju w oficynie, tuż przy dworcu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Garncarska 8, parter na lewo między 12—2 godz. w południe. 5352 1 3

Biuro techniczne Wiktora Skołyszewskiego

inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego

Kraków, ul. św. Jana l. 14

Nr Telefonu 2208 811 24 0

przeprowadza wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące, a mianowicie: podziały gruntów, odgraniczenia gruntów, zdjęcia tryangulacyjne dla celów regulacyi miast, sporządza plany regulacyi miast, zdjęcia tachymetryczne w celu projektowania budowy dróg i kolei żelaznych, niwelacye, sporządza plany budowy wodociągów i kanalizacyi, nawadniania i odwadniania gruntów, osuszania bagien etc. Udziela wszelkich informacyj w sprawach technicznych bezpłatnie

FABRYCZNY SKŁAD

KUFRÓW, WALIZ, TOREB,

MODNYCH TOREBEK DAMSKICH, PARASOLI.

Anastazy FRONCZ Kraków Floryańska 17.
4943 4 11

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902

Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI
BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.

Motor benzynowy stojący 8 HP., prawie nowy, z powodu powiększenia ruchu tanio do sprzedania.

Elektromotory dla prądu stałego z saniami, regulatorem, zupełnie nowe i gotowe do ruchu od 6 do ⅓ HP., z powodu nagromadzenia składu po cenie kosztu do pozbycia.

Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły dla wszelkich gałęzi przemysłu. — Pierwszorzędne polecenia! 977 21 0



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

5198 **„ARGUS"** 60 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

SZCZAWNICA

Szczawy alkaliczno-słone: Najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, krwi i choroby nerwowe. — Sezon od 20 maja do 20 września. — Stacya kolei Stary-Sącz, lub Nowy-Targ, gdzie fiakry czekają. — Prospekty wysyła i udziela informacyj Zarząd Zakładu, lub Lekarz Zdrojowy Dr Włyński. Co do mieszkań zakładowych i wysyłki wód szczawnickich, z wyłączeniem Galicyi wschodniej, przyjmuje zgłoszenia Zarząd Zakładu. 5330 1 20

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego"

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2344 29 0

Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo

dla wyrobu i wypożyczania film kinematograficznych

Lwów, ulica Andrzeja Potockiego 23

wykonuje wszelkiego rodzaju instalacye wchodzące w zakres **przemysłu kinematograficznego,** urządza kompletnie sale kinoteatrów, dostarcza krzeseł, ozdabia sale, instaluje motory, oświetlenie etc., posiada na składzie niezbędne w każdym kinoteatrze materyały, jak węgle, cement do klejenia film, płyny do czyszczenia film etc. etc. Dostarcza aparatów kinematograficznych. Instalacye wykonuje po najniższych cenach, nawet na dogodne spłaty. Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. **Kupcom i przemysłowcom wyrabia reklamowe anonsy w kinoteatrach. Posiada obfitą wypożyczalnię** film kinematograficznych, zaopatrzoną zawsze w nowości z ostatnich tygodni. **Układa programy** dla kinoteatrów, wypożyczając filmy po najniższych cenach. **Filmy zaopatrzone w napisy polskie.** Do każdej filmy dodaje polskie opisy. Posiada obfity materyał reklamowy do film. 4862 2 3

Kupię

lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnie w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. 4965 8 10

Rzadka sposobność!

Skład aparatów i przyborów fotograficznych w Galicyi, z rocznym obrotem 40 do 50 tysięcy koron, istniejący od 10 lat, za gotówkę wraz z towarem do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje pod E. G. 2 Gł. Agencya dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowéj w Krakowie. 4910 6 6

Srebra stołowe

i różne przedmioty użytkowe ze złota i srebra, nabyte na ostatniej licytacyi w tut. **Miejskiej Kasie Oszczędności** tanio do nabycia. **M. Brenner,** jubiler, Mikołajska 8, I p. 4566 11 15

Drabiny

wszelkiego rodzaju i gatunku

największej na kontynencie

FABRYKI DRABIN

Ernst Just w Wiedniu.

GENERALNE ZASTĘPSTWO „BIURO REKLAMA"

Kraków, ulica Św. Jana 4.

Na żądanie cenniki, lub też oferty ustne i pisemne.
5178 5 10

Seminarzystka

pisząca na maszynie poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia Z. Z. 50 poste restante Kraków. 5281 3 3

Absolwent inżynieryi

politechniki lwowskiej poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Technik 1000". 4989 6 6

Na większy dom

w Krakowie, nowowybudowany potrzebna pożyczka hipoteczna po banku od 50.000—60.000 koron. — **K. J. A.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5267 3 3

Ktoby z ofiarnych, zamożnych osób zechciał łaskawie przyjąć na wieś, na lato, dziecko ośmioletnie inteligentnej wdowy, wątłe, koniecznie potrzebujące wiejskiego powietrza, raczą złożyć oferty A. B. poste rest. Kraków, okazicielowi kwitu inserat. 5302 2 3

Potrzebna

na wieś gospodyni znająca się na kuchni. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Pańska 8, II p., oficyny, między 12 a 2 w południe. 5296 2 3

Pensyonat Obrochtówka

Z. i M. Leśniewiczówien

cały rok otwarty

Zakopane, ul. Chałubińskiego.

Ceny od 6—11 kor. 5300 2 6

Ważne dla Chorych.

Egzaminowany **masażysta i kąpielowy** poleca swe usługi Szan. P. T. Publiczności. **Łukasz Zaboryński,** Długa 74, parter. 5314 3 3

Wynajmę pokój

ewent. z przedpokojem, łazienką lub bez, z meblami lub bez, od 1 lipca. Zgłoszenia: **„Bankowiec 28"** poste restante **Kraków.** 5321 2 2

Do wynajęcia zaraz

lub od 1 października 1912

4 frontowe pokoje, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, spiżarka, łazienka, pralnia, elektryka, gaz, przy ul. Batorego 2 (róg Łobzowskiej). Wiadomość u dozorcy. 5142 4 0

VICHY

Francuska naturalna woda mineralna.

„Zdrój oznaczyć dokładnie".

VICHY CÉLESTINS Przeciw gośćcowi, kamieniom żółciowym i cukrzycy.

VICHY GRANDE GRILLE Przeciw niedomaganiom wątroby.

VICHY HOPITAL Przeciw słabościom żołądka i kiszek.

3655 2 3

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Kurs wydziałowy II, III Grupa.

Informuje Szczurkiewicz, Lwów, Listopada 6. 4501 5 5

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 40 0

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 9 20

2 lub 3 pokoje

+ kuchnia z komfortem zaraz lub od 15 czerwca do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 5146 4 5

Fortepian

w dobrym stanie, maszyna do pisania, kredensy, łóżka, szafy, lustro duże z konsolą, parawaniki nowe, stoły, obrazy olejne, toaletki, maszyny do szycia, broń różna i różne rzeczy. Najtaniej sprzedaje Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia l. 10, sklep. 5195 5 10

Urzędnik

państwowy, X rangi, lat 38, pragnie w celu matrymonialnym nawiązać korespondencyę z panną lub bezdzietną wdową. Sprawę traktuje zupełnie seryo. Zgłoszenia pod **W. Z. 600** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. do dnia 20 czerwca b. r. 5353

Ożeni się

wdowiec, urzędnik, lat 40, płaca roczna 3000 K, z panną lub wdową bezdzietną, przystojną, dobrą. Posag wymagany. Dyskrecya bezwarunkowo pewna. Zgłoszenia do 25 czerwca b. r. pod adresem: **Benedykt Skawski** poste restante **Kraków,** p. główna, za okazaniem kwitu inseratowego 5360

Uczniowie

niższych szkół średnich znajdą wzorową stancyę u matki **profesora gimnazyalnego.** Zgłoszenia listowne pod **„Profesor"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5317 2 3

Do wynajęcia

6 mieszkań dla letników, w okolicy zdrowej, wprost Uklejny i rzeki Raby w Myślenicach.

Bliższej wiadomości udziela księgarnia w Myślenicach. 5323 2 2

KTO

mając kapitał, chce go w dobry sposób powiększyć, chce co nabyć lub cokolwiek załatwić, chce interes otworzyć, szuka spólnika, chce pójść za mąż lub się ożenić, ma co do sprzedania lub zamiany, niech się zgłosi do krajowego biura komisowego **„San" w Krakowie,** ul. Krowoderska 15. 5310 3 3



216 7 0

Kredens barokowy

i kanapa w dobrym stanie do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Starowiślna l. 6 I p., na lewo. 5332 2 2

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5316 2 20

Zdolny introligator

znający stemplowanie ręczne, oraz wszelkie roboty prywatne, jest natychmiast potrzebny. Porozumienie się co do warunków pisemnie. **Z. Wiland, Sosnowiec,** Czysta l. 1 (Król. Polskie). 5339 2 3

Kamienica

3-piętrowa, w środku ulicy Długiej, 8 lat wolna od podatku, dobrze się rentująca, pod przystępnemi warunkami do sprzedania.

Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Bobrowskiego w Krakowie,** Wiślna 4, w godzinach popołudniowych. 5333 2 3

Udzielam lekcyj

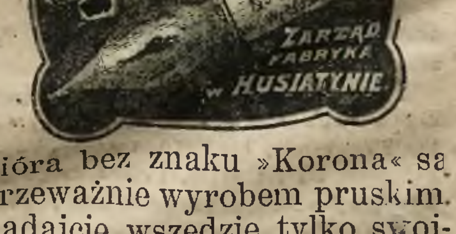
na cytrze po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod **A. R. 10** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5344 2 4

Do wynajęcia od 1 lipca

3 piękne wielkie pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka gazowa, elektryka. Karmelicka 9. Oglądać można od 3—5 po południu. 5340 3 4

W Nowym Targu

do wynajęcia na wakacye mieszkanie o 3 pokojach i kuchni lub 2 mieszkania o 1 kuchni i 1 pokoju z urządzeniem. Wiadomość: **Ignacy Hammerschlag, Nowy Targ.** 5342 2 4



Pióra bez znaku »Korona« są przeważnie wyrobem pruskim. Żądajcie wszędzie tylko swojskich piór z »Koroną«. 5375 2 2

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór różnych pończoch, skarpetek i pończoch dla dzieci, a mianowicie fil d'ecossowe, ażurowe i gazowe po nader umiarkowanych cenach.

Przyjmuje się pończochy do nadrobienia 5389

Zawoja 1912

pod Babią Górą

dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane

klimatyczne uzdrojowisko

(letnisko)

poleca się na pobyt sezonowy.

Dr Władysław Pawlica, lekarz chorób kobiecych, ordynuje od 15-go czerwca b. r. do końca sezonu na miejscu.

4537 12 22 **Brüllowie & Fischer.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.